

GŁOS KATOLICKI

Nr 46 (1940) Rok XLII

24. 12. 2000



*Mizerna, cicha, stajenka-licha,
pełna niebieskiej chwaty.
Oto leżący na sianku, śpiący, w promieniach
Jezus mały... (T. Lenartowicz)*



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

FRANCJA 8,50 FF

BELGIA 55 FB

NIEMCY 2,7 DM

(1,3 EURO)



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA ADWENTU

PIERWSZE CZYTANIE

Mi 5,1-4a

Czytanie

z Księgi proroka Micheasza
To mówi Pan: A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich. Z ciebie wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przetę Pan wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. I powstanie, i będzie ich pasterzem mocą Pana, przez majestat imienia Pana Boga swego. Będą żyli bezpiecznie, bo Jego władza rozciągnie się aż do krańców ziemi. A On będzie pokojem.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 10,5-10

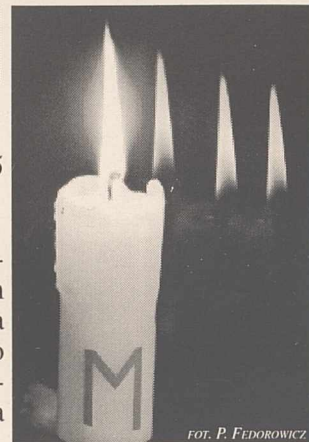
Czytanie z Listu do Hebrajczyków
Bracia: Chrystus przychodząc na świat mówi: „Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę. W zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże”. Wyżej powiedział: „Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś i nie podobały się Tobie”, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”. Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

EWANGELIA

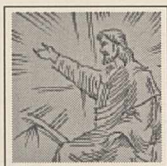
Łk 1,39-45

Słowa Ewangelii według św. Łukasza

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana”.



FOT. P. FEDOROWICZ



BOŻE NARODZENIE

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 52,7-10

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: „Twój Bóg zaczął królować”. Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrzmiście radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 1,1-6

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: „Ty jesteś moim Synem. Jam Cię dziś zrodził?”. I znowu: „Ja będę Mu Ojcem, On będzie Mi Synem”. Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: „Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży!”.

EWANGELIA

J 1,1-18

Słowa Ewangelii według św. Jana

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało.

W nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przeszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim poczył.



FOT. P. FEDOROWICZ



rys. D. OSIKOWSKA

CHRYSZTUS ŚWIATŁOŚCIĄ WIEKÓW LIST ABP. SZCZEPANA WESOŁEGO NA BOŻE NARODZENIE

Czcigodni Duszpasterze, Umiłowani w Chrystusie Panu!
Kończący się rok dwutysięczny był w życiu Kościoła rokiem szczególnym. Był rokiem Wielkiego Jubileuszu, upamiętniającym właśnie dwa tysiące lat od narodzenia Chrystusa, czyli od tajemnicy Wcielenia Syna Bożego.

Rok Jubileuszowy równocześnie był Rokiem Świętym, ogłaszającym co dwadzieścia pięć lat jako rok, w którym Kościół udostępnia szczególnie skarbiec Bożego miłosierdzia. Obfitował ten rok w wiele wydarzeń, zwłaszcza w Rzymie, który był miejscem centralnym wszystkich uroczystości. Otwarcie tak zwanej „Bramy Świętej” w bazylice watykańskiej było rozpoczęciem obchodów jubileuszowych, a zamknięcie „Bramy” w najbliższą uroczystość Objawienia Pańskiego będzie zakończeniem jubileuszowych uroczystości.

Jaki był zasadniczy cel Roku Jubileuszowego? Było nim pełniejsze poznanie Jezusa Chrystusa. W liście zapowiadającym Rok Jubileuszowy Papież pisze: „Chrystus jako współlistotny Ojcu Syn jest więc Tym, który objawia zamysł Boży w stosunku do całego stworzenia, a w szczególności w stosunku do człowieka. Chrystus, jak trafnie mówi Sobór Watykański II, objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. Okazuje mu to powołanie, objawiając tajemnicę Ojca i Jego miłości” (TMA, 4). Zasadnicza refleksja więc skupia się na Chrystusie. Chrystus jest centrum dziejów. Dlatego liczymy lata od przyjścia Chrystusa, czy do czasu przyjścia Chrystusa, gdyż - jak pisze Papież - „klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu” (TMA, 59).

Tylko czy my rzeczywiście „znamy” Chrystusa? Pytanie to może wydawać się dziwne. Czyż po dwóch tysiącach lat od narodzenia i ziemskiego życia Chrystusa nie wiadomo, kim był Chrystus? A jednak dzisiaj dla wielu, nawet w krajach tzw. chrześcijańskich, Chrystus jest właściwie postacią nieznaną. Na pewno wszyscy słyszeli o Chrystusie, ale czy istnieje znajomość tego, kim On jest? Odpowiedź na pytanie, czy Chrystus był Bogiem, na pewno nie będzie wcale jednoznaczna. Dla wierzącego nie może być wątpliwości, że Chrystus jest Synem Bożym. Prawda ta jest bowiem podstawą naszej wiary. Każde pokolenie jednak musi sobie ciągle na nowo stawiać pytanie nie tylko, kim był Chrystus, ale kim jest Chrystus dla mnie, w moim osobistym życiu.

Chrystus był postacią historyczną, gdyż w określonym czasie i miejscu na ziemi żył jako człowiek. Chrystus jednak jest postacią historyczną zupełnie w innym znaczeniu niż ci, których określaliśmy jako postaci historyczne. Postać historyczna to osoba, która, żyła i działała, ale której działalność skończyła się wraz ze śmiercią.

Ciąg dalszy na str. 4

telegram na Boże Narodzenie

24 grudnia 2000

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław ojczyznę miłą...



Drodzy Państwo,
pragniemy podzielić się z Wami
wigilijnym optatkiem, życząc
- w ten wyjątkowy czas Bożego Narodzenia
na przełomie tysiącleci -
wszelkiego dobra i nadziei
płynących od Nowonarodzonego.

Redakcja

Z EWANGELIĄ W TRZECIE TYSIĄCLECIE!

SŁOWO REKTORA PMK
WE FRANCJI



Siostry i Bracia w Chrystusie Panu!
W polskich wspólnotach na terenie Francji rozpoczęliśmy Adwent z Ewangelią według św. Łukasza, którą każdy z nas mógł otrzymać w czasie Mszy św. Na znak przyjęcia tej Ewangelii w rodzinach i indywidualnie, ucałowaliśmy ją, biorąc do naszych domów, po to, aby przez codzienną lekturę, choć kilka minut dziennie, ubogacić się słowem Bożym, z którym wejdziemy w trzecie tysiąclecie i z okazji Epifanii - Święta Objawienia Pańskiego przekazać dalej Dobrą Nowinę komuś, kogo chcielibyśmy zbliżyć do Chrystusa, ubogacić również słowem Bożym, które nie przemija.

Zyczę Wam, moi Kochani, aby Słowo stało się ciałem w każdym dniu naszego życia i wydawało błogosławione owoce w postaci chrześcijańskiego świadectwa.

Sam Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie pielgrzymki do Ojczyzny w 1999 roku mówił: „Kiedy podczas liturgii biorę do rąk księgę Ewangelii i wznoszę ją nad całym zgromadzeniem i nad całym Kościołem, czynię to z nadzieją, że nadal będzie ona Księgą życia dla każdego wierzącego, każdej rodziny i całych społeczeństw”.

Dziś z tą samą nadzieją proszę Was: wchodźcie w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii. Niech nie zabraknie jej w żadnym polskim domu! Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił: Obyście usłyszeli głos Jego, nie zatwardzajcie serc waszych (por. Hbr 3,15).

Niech szczególnie brzmiały te słowa w naszych uszach, głoszone naszymi ustami, rozpalają nasze serca w noc Bożego Narodzenia, gdy rozpoczniemy naszą wigilię czytaniem Ewangelii według św. Łukasza:

„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta.

Ciąg dalszy na str. 5



Ewangelia
według
św. Łukasza

JUBILEUSZOWY DAR DLA RODZINY



życie Kościoła

KRAJ

■ Zagadnienia związane z wyjaśnieniem niektórych przepisów prawnych, dotyczących działalności Kościoła były tematem posiedzenia Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Konferencji Episkopatu Polski, która obradowała 7 grudnia.

■ Przedstawiciele Rządu i Episkopatu podpisali 6 grudnia umowę o powołaniu Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Jak stwierdził nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, teologia na uniwersytecie to dowód na normalizowanie się sytuacji w Polsce.

■ Biskup tarnowski Wiktor Skworec poświęcił 13 grudnia w Tarnowie nowy klasztor sióstr karmelitanek bosych. „Obecność sióstr w mieście biskupim pozwoli nam jeszcze bardziej uwierzyć w wartość i ważność modlitwy” - powiedział bp Skworec. W tarnowskim Karmelu zamieszka 25 sióstr.

■ Katolicki Uniwersytet Lubelski uczcił swojego pierwszego po II wojnie światowej rektora. „Ks. rektor Antoni Słomkowski (1900-1982), odnowiciel KUL i teolog duchowości - w stulecie urodzin” to temat sympozjum które odbyło się 5 grudnia w gmachu uczelni.

■ Władze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL „pilotowały porwanie ks. Jerzego Popiełuszki” - zeznał 8 grudnia przed sądem jeden z zabójców kapłana Waldemar Chmielewski. Na pytanie, kto był tą władzą, Chmielewski odpowiedział, że wiceminister Władysław Ciasłoń. Chmielewski podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania, że podczas procesu toruńskiego i po jego zakończeniu jego najbliższa rodzina była szycanowana.

■ Piętnaście osób wyróżniających się w służbie Kościołowi i narodowi odznaczył orderami Prymas Polski kard. Józef Glemp. Wśród tych, którzy 8 grudnia w warszawskiej katedrze św. Jana zostali wyróżnieni medalami „Ecclesiae populoque servitum praestanti”, są m.in. katecheci, rzemieślnicy, aktorzy i wydawcy.

■ Prymas Polski podzielił się opłatkiem z 20-osobową grupą twórców, realizatorów, producentów i sponsorów polskiej ekranizacji „Quo vadis”. Spotkanie odbyło się 11 grudnia w Domu Arcybiskupów Warszawskich. Prymas interesował się przebiegiem zdjęć do filmu i przygotowaniem do premiery, która odbędzie się 14 września 2001 roku. W ekranizacji „Quo vadis” w reż. J. Kawalerowicza główne role zagrają: Paweł Deląg (Marek Winicjusz) i Magdalena Mielcarz (Ligia). W filmie występują również Bogusław Linda (Petroniusz), Michał Bajor (Neron) i Franciszek Pieczka (św. Piotr).

Ciąg dalszy ze str. 3

CHRYSTUS ŚWIATŁOŚCIĄ

Chrystus jest postacią historyczną w swoim człowieczeństwie. Jako człowiek umarł na krzyżu. Śmierć jednak nie była końcem, gdyż po krzyżu nastąpiło zmartwychwstanie. Chrystus żyje. Dlatego, gdy mówimy o Chrystusie jako o postaci historycznej, ujmujemy to w odniesieniu do Jego życia jako człowieka. Chrystus jednak żyje i jest w świecie obecny. Chrystus pokazał nam i objawił zamysł Boży. Ten jednak zamysł Boży stale jest aktualny, gdyż Chrystus żyjąc stale przypomina nam mocą Ducha Świętego przez nauczanie Kościoła, że Bóg ofiarowuje nam udział w Swojej miłości i miłosierdziu.

Chrześcijanin to ten, który uwierzył w Chrystusa jako Boga. Wiarę w Chrystusa przekazuje nam Kościół swoim nauczaniem, zwłaszcza w katechizacji, która jednak powinna trwać przez całe życie, gdyż ciągle musimy zgłębiać prawdę o Chrystusie. Poznanie Chrystusa nie jest bowiem tylko intelektualnym poznaniem, ale jest przyjęciem Chrystusa całą naszą osobowością. Poznanie Chrystusa oznacza ukierunkowanie całego życia i wszystkich życiowych wyborów zgodnie z nauczaniem, które Chrystus nam przekazał. Nie wystarczy mówić o Chrystusie, ale trzeba dokonać przejścia od mowy do spotkania z Chrystusem, do doświadczenia Jego życia w nas. Chrystus nie jest jakąś abstrakcyjną formułą wiary, Chrystus jest Osobą, którą spotykamy w słowie, sakramentach, w modlitwie, służąc bliźnim.

Wśród wielu uroczystości Roku Jubileuszowego jedna wywołała ogromne wrażenie i była jednorazowym trwałym przeżyciem. Był to XV Światowy Dzień Młodzieży. Na zaproszenie Papieża, spotkało się w Rzymie dwa miliony młodych ludzi (policja włoska obliczyła, że w ostatnim spotkaniu, w niedzielę 20 sierpnia, było dwa miliony sto tysięcy). Mimo upałów i różnych materialnych trudności młodzież ukazywała ogromny entuzjazm wiary. Ogromna radość widoczna była na wszystkich spotkaniach, w całym zachowaniu, w przeżywaniu poszczególnych momentów programu, jak katechizacja, obrzęd pojednania i wzruszająca Droga Krzyżowa, a zwłaszcza na spotkaniach z Ojcem Świętym.

W czasie pierwszego spotkania z młodzieżą, wieczorem 15 sierpnia, Papież postawił młodzieży pytanie: „Czego szukacie? Albo lepiej - kogo szukacie?”. Odpowiedź Ojciec Święty oparł na słowach Prologu Ewangelii św. Jana. Analizując poszczególne zdania Prologu Papież powiedział: „Ewangelia mówi: «Była światłość prawdy, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi». Tego oświecenia dostąpiła ludzkość w noc betlejemską, gdy odwieczne Słowo Ojca przyjęło ciało z Maryi Dziewicy, stało się Człowiekiem i narodziło się na tym świecie. Tego oświecenia doświadcza odtąd każdy człowiek, który przez wiarę uczestniczy w tajemnicy tego wydarzenia. Sam Chrystus, ukazując siebie jako światłość świata powie które-

goś dnia: Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. Jest to wezwanie, które uczniowie Chrystusa przekazują sobie z pokolenia na pokolenie i starają się stosować je w codziennym życiu. W nawiązaniu do tego wezwania św. Paweł napisze: «Postępujcie jak dzieci światłości! Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość i prawda»”.

W dalszej wypowiedzi Papież powiedział: „Droga wiary prowadzi przez wszystkie nasze życiowe doświadczenia. Bóg działa poprzez konkretne i osobiste przeżycia każdego z nas: za ich pośrednictwem czasem w sposób na prawdę tajemniczy objawia się nam Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało między nami”.

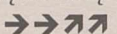
W czasie zaś ostatniego spotkania Papież mówił: „Wokół nas rozbrzmiewa wiele słów, jednak tylko Chrystus ma słowa, które się nie starzeją z biegiem czasu, ale trwają na wieki. (...) Ważne jest byćście zdali sobie sprawę, że wśród licznych pytań, jakie rodzą się w waszych sercach, te najistotniejsze nie zaczynają się od «co». Zasadnicze pytanie brzmi: «kto», «do kogo», «za kim pójść», «komu zawierzyć swoje życie»”.

Odpowiedź na te wszystkie pytania jest tylko jedna: Chrystus. Gdyż, jak powiedział Papież młodzieży, Chrystus „kocha każdego z nas w sposób osobisty i jedyny w konkretnych sytuacjach codziennego życia: w rodzinie, wśród przyjaciół, w miejscach nauki i pracy, w chwilach wypoczynku i rozrywki. Kocha nas, kiedy napelnia radością dni naszego życia, a także w godzinie cierpienia, gdy dopuszcza by przyszedł na nas czas próby, bo nawet w najcięższych doświadczeniach daje nam słyszeć swój głos”.

Przytoczyłem dłuższe wypowiedzi Ojca Świętego, gdyż są one właśnie przypomnieniem, kim jest Chrystus i ukazują nam stałą aktualność Jego posłannictwa, które jest tak samo aktualne na nowe tysiąclecie, jak było aktualne w minionych tysiącleciach.

Poznanie Chrystusa, który staje się moim życiem, będzie równocześnie realizacją naszego posłannictwa apostoelskiego. Apostołowie świadczyli o tym, co widzieli i przeżyli. Dzieliли się swoim przeżyciem. Jeżeli apostołstwo ma być skuteczne również dzisiaj, musi być podobnie dzieleniem się swoimi doświadczeniami i przeżyciami.

Rok Jubileuszowy, tak jak każdy jubileusz, był rokiem radości i dziękczynienia. Orodzie zbawienia jest radosną nowiną i radosnym posłannictwem. Podanie wiadomości o narodzeniu Chrystusa było radosną nowiną. Anioł powie pasterzom: „Oto zwiastuję wam radość wielką (...) dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel (Łk 2,10-11). Spotkanie zaś z Chrystusem było dla pasterzy przeżyciem pełnym radości. „A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli” (Łk 2,20). Już zapowiedź narodzenia św. Jana była radosną nowiną.



Ciąg dalszy ze str. 3

Z EWANGELIĄ...

Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania. Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. Udał się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. A pasterze wrócili, wielbiąc i wyśławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane." (Łk 2, 1-20)

Emmanuel - Bóg z nami - wchodzącymi w trzecie tysiąclecie.

Z KAPLAŃSKIM BŁOGOSŁAWIENSTWEM
KS. PRAL. STANISŁAW JEŻ

→→ „Będzie to dla ciebie radość i wesele” (Łk 1,14) - powie anioł Zachariaszowi.

Papież pytał się młodych: „Czy trudno jest wierzyć w takim świecie? Czy trudno jest wierzyć w roku dwutysięcznym? Tak! Jest trudno. Nie należy tego ukrywać. Jest to trudne, ale z pomocą łaski jest to możliwe”. Nie lękajmy się trudności i nie bójmy się przeciwności. Otrzymaliśmy radosne orędzie zbawienia. Zawierzylimy Chrystusowi, bądźmy wierni zawierzeniu. Nie bójmy się trudności. Idziemy przeciw z Chrystusem, który jest w nas i który jest drogą (por. J 14,6). Chrystus jest „światłością świata. Kto idzie za mną (...), będzie miał światło życia” (J 8, 12). Idąc z Chrystusem mamy pewność, że idziemy właściwą drogą. Chrystus do nas mówi: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Niech mi będzie wolno przekazać świąteczne życzenia słowami św. Pawła: „A Bóg, dawca nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15,13). „Przeto, bracia umiłowani (...) - radości i chwała moja! - tak stójcie mocno w Panu, umiłowani!” (Flp 4,1).

Z serdecznymi życzeniami radości płynącej z tajemnicy Wcielenia wytrwania w radości Bożej i odwagi na drogach naszego życia w nowym roku.

ODDANY W PANU
ABP SZCZEPAN WESOLY

JUBILEUSZ KATECHETÓW

Jubileusz Katechetów i Nauczycieli Religii odbył się w Watykanie 10 grudnia. Dwudniowe spotkanie ponad 7 tysięcy katechetów z różnych stron świata zakończyła Msza św. na Placu św. Piotra, której przewodniczył Jan Paweł II.

W imieniu obecnych Papieża powitał prefekt Kongregacji Duchowieństwa kard. Hoyos: „W tym Roku Łaski byli już w Rzymie przedstawiciele 4400 biskupów Kościoła i przedstawiciele 410 tys. kapłanów; Drzwi Święte przestąpili przedstawiciele 900 tysięcy wiernych konsekrowanych. Dzisiaj są tu katecheci. Liczna reprezentacja 2,5 miliona katechetów rozsianych po świecie: pokorny i mocny głos Kościoła ewangelizującego!”. Po kardynale przemawiali przedstawiciele katechetów i nauczycieli religii. W homilii Ojciec Święty podkreślił, że „doświadczenie wiary zawsze potrzebuje pośredników, którzy powinni zarazem być świadkami”. Nawiązując do postaci i działalności św. Jana Chrzciciela, Jan Paweł II zwrócił uwagę, że również w naszych czasach wiele jest „ścieżek, które należy prostować”, gdyż „niektórzy wierni z całościowego i niezmiennego dziedzictwa wiary wybierają subiektywnie pewne elementy, kierując się dominującą mentalnością i oddalając się w ten sposób od głównego traktu ewangelicznej duchowości, odwołując się do nieokreślonych wartości opartych na konwencjonalnej i irrealistycznej moralności”.

Na zakończenie Papież złożył hołd liczny katechetom, którzy „różnego rodzaju cierpieniem, a często również życiem, zapłacili za swoją wierność Ewangelii i wspólnotom, do których byli posłani”.

W specjalnym wykładzie na zakończenie Jubileuszu Katechetów i Nauczycieli Religii kard. Joseph Ratzinger powiedział, że pojawiają się coraz częściej „próby natychmiastowej i masowej ewangelizacji”. W swym wykładzie prefekt Kongregacji Nauki Wiary wypowiedział się również na temat stanu liturgii w Kościele oraz fali fascynacji ezoteryzmem w wielu zachodnich krajach. Jego zdaniem, zapotrzebowanie na wschodnie techniki medytacyjne pokazuje, że chrześcijańskiej liturgii czegoś brakuje, co wyraził w słowach: „W naszym Kościele pojawia się coraz większa potrzeba ciszy, misterium i piękna”.



życie Kościoła

WATYKAN

■ Kongregacja Nauki Wiary ostrzegła Reinharda Messnera, profesora teologii Uniwersytetu w Innsbrucku, przed niewłaściwą interpretacją nauczania Kościoła, zawartą w niektórych jego pismach. Chodzi przede wszystkim o poglądy na temat istoty i pochodzenia sakramentów.

■ Wraz z dobiegającym końcem Roku Świętego dziennikarze akredytowani w Watykanie ustalają nieformalną listę prawdopodobnych przyszłorocznych pielgrzymek Jana Pawła II. Jedyną oficjalnie potwierdzoną przez Stolicę Apostolską jest podróż na Ukrainę w dniach 21-24 czerwca 2001 r. Tymczasem, jak się przyczepcza, na przełomie kwietnia i maja przyszłego roku możliwa będzie pielgrzymka do Syrii. We wrześniu Papież najpewniej pojedzie do Armenii. Pod znakiem zapytania stoi wyjazd do Grecji, planowany w ramach pielgrzymowania do miejsc związanych z historią Zbawienia. Nie wiadomo jeszcze, czy podróży ta wejdzie w skład pielgrzymki śladami św. Pawła - obok Syrii i Malty - czy też będzie to osobna wizyta. Nieoficjalnie mówi się, że strona grecka nalega na to, by Ojciec Święty nie łączył przyjazdu do Aten z wizytą w innych krajach. Niewykluczone są również bardzo dalekie podróże apostolskie, między innymi do Oceanii i Brazylii. Nikomu nie chce się też wierzyć, że Jan Paweł II mógłby w przyszłym roku nie pojechać do Polski.

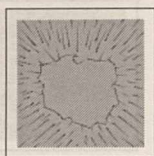
■ Prawie 13, 4 tys. nazwisk osób ze 106 krajów, którzy oddali życie za wiarę w naszym stuleciu, zawierają „Katalogi Świadców Wiary XX wieku”, przedstawione Janowi Pawłowi II w Watykanie.

ZAGRANICA

■ Rada Miejska Betlejem podjęła decyzję o anulowaniu wszystkich uroczystości świątecznych przewidzianych na okres Bożego Narodzenia. „Wszystkie plany i przygotowania do uroczystych obchodów Bożego Narodzenia w mieście gdzie narodził się Jezus - upadły” - powiedział rzecznik magistratu Tomy Marcus.

■ Blisko 150 tys. chrztów rocznie, głównie wśród młodych i najmłodszych, wielki rozkwit powołań kapłańskich i zakonnych oraz wzrost o ponad milion liczby wiernych w ostatnim dziesięcioleciu - to tylko niektóre dane świadczące o żywotności Kościoła katolickiego w Korei Południowej.

■ W całej Rosji zarejestrowano do tej pory prawie 220 parafii katolickich - powiedział abp Tadeusz Kondrusiewicz, przewodniczący Konferencji Biskupów Katolickich Federacji Rosyjskiej.



z kraju

□ Tuż przed rozpoczęciem szczytu UE w Nicei wizytę w Polsce złożył kanclerz Niemiec G. Schroeder. Spotkanie w Warszawie zostało ocenione jako poparcie Berlina dla idei rozszerzenia UE.

□ Na szczycie Unii do Nicei udał się premier J. Buzek, który podkreślał olbrzymi postęp dokonany w negocjacjach i próbował wydobyć od zebranych konkretną datę rozszerzenia.

□ Swoją pierwszą podróż zagraniczną odbył premier Litwy R. Paksas. Przyjechał on z roboczą wizytą do Warszawy.

□ W Warszawie odbył się Kongres Kultury Polskiej 2000. Kongres zajął się perspektywami kultury w przededniu XXI wieku. Dominowały głosy roszczeniowe, domagające się większej kurateli i mecenatu państwa. Poprzedni Kongres został przerwany wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 roku.

□ Zaprzysiężenie Kwaśniewskiego na drugą kadencję prezydencką przed Zgromadzeniem Narodowym odbyło się 23 grudnia.

□ Datę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce kojarzy prawidłowo jedynie 46% Polaków. Tylko 12% ankietowanych uważa, że stan wojenny został wprowadzony, by utrzymać komunistów przy władzy.

□ Minister sprawiedliwości Lech Kaczyński przedstawił projekt 400 zmian w prawie karnym, które zaostrząby sankcje i usprawniały procedury prawne.

□ Prezydent Kwaśniewski, po konsultacjach, zgłosił jako kandydata na prezesa NBP Leszka Balcerowicza z UW.

□ Kongres KPN-Ojczyzna usunął z tej partii Adama Słomkę, który uznał zjazd za nielegalny.

□ W całym kraju nadal trwały protesty pielęgniarek domagających się podwyżek płac. Normalna praca trwała tylko w tych placówkach, gdzie pielęgniarkom udało się takie podwyżki wynegocjować. Tymczasem państwowe Kasy Chorych stały się przyczółkami partyjnych synekur. Ostatnio na Mazowszu, by zachować równowagę stanowisk pomiędzy SLD i PSL, odwołano dyrektora ds. medycznych. W ten sposób obydwie partie podzieliły się stanowiskami 3:3.

□ Górnicy protestujący przeciw restrukturyzacji ich sektora okupowali przez 20 godzin budynek ministerstwa gospodarki.

□ Nowym wojewodą śląskim został W. Winkler, który zastąpił M. Kempskiego.

□ Ciekawa konfiguracja partyjna zaplanowała w Sejmie podczas głosowania nad kandydaturą rzecznika praw dziecka. Głosami UW, SLD i PSL wybrano na to stanowisko stołeczną radną z SLD. AWS ma nadzieję zablokować tę kandydaturę w Senacie.

□ Kazimierz Światoń, który po protestach na oświęcimskim tzw. Zwirowisku trafił nawet do aresztu, został uniewinniony przez katowicki sąd od zarzutu „nawoływania do waśni na tle różnic narodowościowych”.

□ Była kolonia portugalska w Chinach Makau, która rok temu została przekazana pod administrację Pekinu, zniosła wizy dla Polaków. Jednocześnie przywrócono wizy dla Polaków w ruchu z Mongolią, Kazachstanem i Mołdową.

□ Jest szansa na tańsze loty do Polski. W najbliższych miesiącach dojdzie do uwolnienia cen biletów lotniczych na trasach pomiędzy krajem i państwami UE.

□ Polskie gminy przygraniczne zaprotestowały przeciw opłatom granicznym na Ukrainie. Zmotoryzowany turysta może zapłacić do 50 \$. Zdaniem władz lokalnych, spowoduje to spadek ruchu turystycznego.

□ Polscy negocjatorzy z UE, którzy spieszili się z zamknięciem kolejnego rozdziału o polityce audiowizualnej przed szczytem UE w Nicei, zgodzili się na ograniczenie nadawania w telewizji filmów spoza Europy. Już na początku 2001 roku z programów zniknie spora część produkcji amerykańskiej.

□ Ministerstwo Łączności unieważniło przetarg na telefonię trzeciej generacji UMTS. Na pięć licencji zgłosiło się tylko trzech operatorów. Z przetargu zrezygnowały m.in. wszystkie firmy zagraniczne.

□ Od stycznia do marca w warszawskim Muzeum Narodowym czynna jest ekspozycja malarstwa impresjonistów z kolekcji Muzeum d'Orsay w Paryżu.

□ Polskie Radio obchodziło 75-lecie istnienia.

□ Co najmniej 2 osoby zginęły, a kilkanaście odniosło rany po zawałeniu się budowy magazynu Carrefour w Szczecinie.

□ Wg dziennika „Rzeczpospolita” następcą ambasadora RP w Paryżu Stefana Mellera może być pracująca w kancelarii prezydenckiej Barbara Labuda. Przy okazji zbliżającego się końca kadencji polskich dyplomatów w różnych krajach, poznajemy nazwiska osób piastujących dotąd te funkcje. Są to niekiedy osoby pracujące w MSZ od lat 50., członkowie PZPR do samego końca istnienia partii oraz spora grupa działaczy komunistycznych organizacji młodzieżowych. Na marginesie odebrania tytułu konsula honorowego szefowi Polonii południowoamerykańskiej za krytykę tamtejszych dyplomatów, warto np. przywołać postać ambasadora RP w Argentynie - Noworyty, szefa PZPR w MSZ, kończącego kadencję ambasadora w Chile - Passenta czy ambasadora w Peru - Tomaszewskiego, b. pracownika komitetu dzielnicowego PZPR.

□ W Przemysłu prawdziwą plagą stały się kradzieże włazów od studzienek kanalizacyjnych i krat ściekowych. Pocięte na drobne elementy kraty i włazy trafiają do punktów skupu złomu. Na całość poszli złodzieje w powiecie jarosławskim, gdzie skradziono 700 metrów napowietrznego kabla telefonicznego.

U PROGU STULECIA

Byłoby nieprzyzwoitością rysowanie czarnych chmur nad Polską w atmosferze świątecznej, bogatszej aniżeli kiedykolwiek indziej o perspektywę nowego stulecia, a nawet tysiąclecia, trzeciego po narodzeniu Chrystusa. Felieton polityczny jednak nie może uciec od realiów dnia dzisiejszego, aczkolwiek ma prawo do refleksji, które rodzą się w obliczu nowych wyzwań.

Dzień dzisiejszy w kraju ma się następująco: w wigilię Wigilii Kwaśniewski zostaje zaprzysiężony na następne pięć lat w charakterze prezydenta Rzeczypospolitej. W roku nadchodzącym czekają nas wybory powszechne. Różne badania opinii publicznej mówią to samo: o coraz mocniejszej pozycji Sojuszu Lewicy Demokratycznej czyli postkomunistów. Gdyby wybory odbyły się dziś, SLD uzyskałby ponad 50% głosów, a więc mógłby rządzić bez pomocy PSL czy Unii Pracy. Po drugiej stronie sceny politycznej – rozbić. Centroprawica rozmięła się na jeszcze drobniejsze, aniżeli prawica, zaś prawica AWS-owska przeżywa kryzys, którego nie pomniejsza spóźniona decyzja Krzaklewskiego o rezygnacji z przywództwa ruchu. W tym miejscu konieczna wydaje się uwaga: otóż M. Krzaklewski należy do najuczciwszych polityków w Polsce. Miał i ma dobre chęci - tyle, że wiemy, czym piekło jest wybrukowane. Mleko już się rozlało i nie ma sensu roztrząsanie, czyja to wina, że prawica, jeszcze trzy lata temu silna i zwarta, obecnie przypomina rozsypany domek z kart. Teraz warto przystąpić do odbudowy, do działania z myślą nie tyle o zwycięstwie w nadchodzących wyborach powszechnych (te już są przegrane), co o odleglejszej przyszłości. Mówiąc krótko: co należy zrobić, aby Polska pod rządami postkomunistów nie przegrała swojej szansy (tylko nastrój świąteczny nie pozwala zadać pytania, czy aby ta szansa już nie została zmarnowana)?

Biskupi polscy podczas grudniowego zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu na Jasnej Górze zaapelowali do polityków o zaprzestanie waśni, o działanie dla dobra Ojczyzny. To apel niezbędny. Czy jednak nie jest to głos wołającego na puszczy? Można łatwo udowodnić, że dla formacji takiej jak SLD, dla jego liderów, od Millera po Sierakowską i Waniek, przez całą plejadę byłych aktywistów PZPR różnych szczebli, takie pojęcia, jak miłość do Ojczyzny, interes kraju itp. są pustymi frazesami. Apel biskupów jest słuszny i jeśli postkomuniści przyjęli go pozytywnie, to dlatego, że pojęli słowa hierarchów na swój sposób. Oni interes kraju utożsamiali i utożsamiają z interesem własnym, swojej kliki, swoich ludzi. A że są to postaci dość nikczemne, więc trudno uwierzyć w korzystny obrót spraw w Rzeczypospolitej pod przewodnictwem SLD. To są właśnie czarne chmury, które wiszą. Ale nie czas żałować róż, gdy płoną lasy - wołał poeta, i dlatego należy przystąpić do pracy organicznej.

Czy prawicę na to stać? Czy zdoła wyjść z politycznego dołka po upadku? Czy ma w swoich szeregach ludzi z autorytetem, mądrych, uczciwych i sprawnych? To są cechy, które nowoczesny polityk prawicowy musi spełniać. Czy jest nim marszałek Sejmu Płażyński? A może Jan Rokita? Chyba jednak ktoś nowy. Nie ludźmy się przekonaniem, że politycy nurtu niepodległościowego to chodzące ideały. Odporni na zakusy, jakie przynosi smak władzy. Zbyt wielu polityków AWS w ostatnich latach dało się skorumpować. Zbyt wielu kierowało się w decyzjach koterią. Zbyt wielu w technice sprawowania władzy przypominało komunistów. Tyle, że ci ostatni górują sprawnością, sprytem; bój wygrali, gdyż są armią bezwzględnie dążącą do celu, nie tylko po przysłowiowych trupach.

Praca organiczna to praca od podstaw. Nie tylko w budowaniu nowych struktur czy w szukaniu nowych twarzy i odwoływaniu się do autorytetów. Praca od podstaw, to także uczenie się polityki, nie tej, którą wypełnia cwaniactwo, nieuczciwość, wszystko to, co zostało tak doskonale opanowane przez działaczy SLD. Jeśli polski obóz niepodległościowy wyzwoli się od doraźnych bojów politycznych, a zbuduje swój program z myślą o przyszłości, i to wybiegającej bardzo daleko, wówczas sukces sam przyjdzie. Nie można stale wygrywać pospolitym ruszeniem. Co prawda pospolite ruszenie od wieków było silną stroną Polaków, ale podobnie jak w 1997 roku, kiedy pospolite ruszenie pod sztandarem AWS zakończyło się pięknym rezultatem wyborczym, taki sposób na politykę jest po prostu krótkofalowy. Zwłaszcza we współczesnym świecie. Zwłaszcza, gdy trzeba nie budowania barykad, a mozolnej pracy.

Naród jest zmęczony. Wiadomo, że Polaków czeka niejedno wyrzeczenie, że ten mozolny marsz do Unii Europejskiej najeżony jest coraz bardziej uciążliwymi przeszkodami. Przysłowiowy Kowalski chce stabilizacji. Obiecuje ją SLD. W obiecywaniu gruszek na wierzbie komuniści mają wprawę. Gdy dojdzie do konieczności dalszego zaciskania pasa, winę zwałą na prawicę AWS-owską. Nawet, jeśli nie wszyscy w to uwierzą, fakty pozostaną faktami. SLD-owcy pozostaną u władzy do końca kadencji w 2005 roku i największą sztuką będzie uniemożliwienie im okradania kraju. Bo kraj, bo ojczyzna znaczy dla nich tyle, co śnieg podczas zesłorocznej zimy. Obóz niepodległościowy zatem musi nie tylko przygotowywać się do stawienia czoła wyzwaniom przyszłości, aby przejąć za jakiś czas rządy, ale musi swoją mądrą polityką osłabiać szkody, jakie przynosić będzie zachłanność kacyków. I dlatego wsłuchać się warto w głos biskupów z Jasnej Góry. W ich apelu odczytać można właśnie troskę o Polskę, której nie należy skłócać, lecz trzeba ją ratować.

JERZY KLECHTA



ze świata

□ Szczyt Unii Europejskiej w Nicei nie okazał się przełomem. Najwięcej problemów dostarczyły reformy europejskich instytucji, w tym odejście od prawa weta krajów członkowskich i zastąpienie go kwalifikowaną większością głosów. W czasie szczytu doszło do manifestacji i starć z policją przeciwników globalizacji, lewaków i Basków. Humorystyczną historią było pamiątkowe zdjęcie uczestników szczytu i pretensje Turków, ponieważ na fotografii zamiast premiera Ecewita widać jedynie jego ucho. Turecki szef rządu został całkowicie zasłonięty przez Jerzego Buzka. Na szczęście Ankara zamiast do Polaków, zgłosiła pretensje do francuskiego protokołu.

□ Decyzja sądu na Florydzie spowodowała kolejne liczenie głosów prezydenckich. Z kolei Sąd Najwyższy nakazał je przerwać. Coraz częściej mówi się, że wybór prezydenta zostanie dokonany decyzją Kongresu, gdzie republikanie mają niewielką przewagę.

□ Prezydent Jugosławii V. Kosztunica podczas wizyty w Grecji, ostrzegł, że przyznanie niepodległości dla regionu Kosowa może stać się zarzewiem nowych wojen na Bałkanach. Ostatnio doszło do wzrostu napięcia w regionach Serbii graniczących z Kosowem, gdzie uaktywnili się członkowie albańskich bojówek.

□ Nowym prezydentem Rumunii został wybrany w II turze wyborów postkomunista I. Iliescu, który otrzymał około 70% głosów. Jego rywalem w II turze był polityk narodowy Tudor.

□ USA ostrzegły UE przed forsowaniem daleko idących zmian w układach obronnych. Popierana szczególnie mocno przez Francję idea europejskich sił zbrojnych stawia pod znakiem zapytania przyszłość NATO.

□ Litwa, Łotwa i Estonia podpisały w Wilnie oświadczenie w sprawie dążenia tych krajów do NATO.

□ Do dymisji podał się premier Izraela E. Barak. Oficjalnym wyjaśnieniem dymisji jest sytuacja bezpieczeństwa Izraela w związku z trwającą intifadą. O przyspieszonych wyborach w tym kraju mówiło się już od pewnego czasu.

□ Skandal na Ukrainie. Deputowany O. Moroz ujawnił taśmy z nagraniami, które mają świadczyć o udziale prezydenta Kuczmy w porwaniu kijowskiego dziennikarza. □ Sąd apelacyjny w Chile uchylił decyzję sędziego Guzmana o areszcie domowym gen. Augusto Pinocheta.

□ Na indonezyjskich wyspach Molukach doszło do masakry chrześcijan. Muzułmanie zabili 93 osoby, które nie zgodziły się przejść na islam.

□ Rząd Szwajcarii przedstawił propozycję przystąpienia tego kraju do ONZ.

□ Nowy minister spraw zagranicznych Białorusi Michaił Chwastou zapowiedział gotowość swojego kraju do natychmiastowej intensyfikacji stosunków z Polską.

□ Rosyjska Duma olbrzymią większością głosów opowiedziała się za przywróceniem melodii hymnu sowieckiego. Duma zatwierdziła także trójkolorową flagę i carskiego, dwugłowego orła jako symboli Rosji.

□ 200 tysięcy podpisów zebrano w Austrii pod petycją o referendum w sprawie wystąpienia tego kraju z UE.

□ Głosami SPD, Zielonych i postkomunistów z PDS niemiecki Bundestag opowiedział się za delegalizacją Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec - NPD.

□ Prezes Narodowego Banku Jugosławii poinformował, że od roku 1990 ekipa Miloszewicza wytransferowała w nielegalny sposób za granicę około 4 mld \$.

□ Przystępczość w Gruzji, która przybrała niespotykane dotąd rozmiary, stała się przyczyną rozważania przez władze w Tbilisi wprowadzenia stanu wyjątkowego.

□ W należącej do Gruzji Abchazji porwano Polaka i Greka, którzy wchodzili w skład misji obserwacyjnej ONZ.

□ Na Filipinach rozpoczęto procedurę odwołania od władzy prezydenta Estrady, któremu zarzuca się korupcję i nepotyzm.

□ Etiopia i Erytrea oficjalnie proklamowały zakończenie stanu wojny pomiędzy tymi krajami.

□ Prezydent Rosji Putin podjął intensywną naukę angielskiego. Oficjalnie mówi się, że Putin chce jeszcze bliżej zaprzyjaźnić się z premierem Wielkiej Brytanii Blaira.

□ Rosjanie ujawnili, że szwedzki dyplomata Wallenberg, który w czasie wojny uratował tysiące Żydów węgierskich, został z polecenia Stalina zastrzelony na Łubiance.

□ Komputerowy haker pozmienił treść rozkazów w systemie komputerowym bułgarskiego ministerstwa obrony.

□ Kryzys finansowy w Turcji spowodował podniesienie stóp procentowych do 1700%. MFW na ratowanie finansów Ankary wyasygnował 10 miliardów \$.

□ Ponad 1,2 miliarda marek niemieckich wyniesie suma, którą Bułgaria zamierza zwrócić właścicielom za nacjonalizowane po wojnie przez komunistów majątki.

□ Czechy wprowadziły kilka zmian w przepisach o ruchu drogowym. Najważniejsze to wprowadzenie absolutnego pierwszeństwa pieszych na przejściach i obowiązek jazdy przy włączonych światłach w czasie sezonu zimowego przez 24 godziny na dobę.

□ Przedstawiamy kolejne odkrycie naukowców. Tym razem uczeni japońscy stwierdzili, że osoby pijące umiarkowanie alkohol są inteligentniejsze od abstynentów. Jak wygląda iloraz inteligencji osób pijących nieumiarkowanie, Japończycy nie ujawnili...



Polacy w Beneluxie

DZIS W MIEŚCIE DAWIDA NARODZIŁ SIĘ WAM ZBAWICIEL...

(Łk 2, 10)

SŁOWO REKTORA PMK W BENELUXIE

Czcigodni Księża, Wielebne Siostry, Kochani Rodacy! Jeszcze na wieńcu adwentowym dogasające świece. Jeszcze ostatnie dni roratnich Mszy Świętych, oświetlanych lampionami przez radosne dzieciaki. A my już umocnieni rekolekcjami adwentowymi, odnowieni sakramentem pokuty, my rozmodleni w tym Adwencie chrześcijanie - czekamy na światło najpiękniejsze i najmocniejsze: światło betlejemskiej gwiazdy, zwiastu na narodzin Jezusa Chrystusa.

Boże Narodzenie roku 2000, Roku Jubileuszowego, zostaje nam darowane szczególnie, wyjątkowo. Przypuszczam, że tak samo myśleli chrześcijanie w roku 1000, przeżywający narodziny Jezusa Chrystusa. Chrystus narodzony z Dziewicy Maryi przychodzi w tę świętą noc jako największa wartość wieków i ludzkości. Jako Miłość. Tak powie o nim Ewangelia Wielkiego Czwartku: „Do końca ich umiłował” (J 13, 1). Bóg miłuje do końca, bez przerwy! Tej nocy Betlejem Jezus Chrystus uczy nas kochać, nie posiadając. Bóg nie posiada człowieka jak gospodarz konia, jak pan służącego, jak mąż żonę, jak dziecko zabawkę. Bóg daje siebie i czeka! A jak to się staje? Odpowiedział On sam podczas spotkania z Piłatem, który chciał tylko posiadać, panować i mieć: „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy - słucha mego głosu” (J 18, 37). I oto przed nami cała potęga i moc świętej nocy narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przyszedł Pan, aby „dać”, przekazać nam prawdę jedyłą, największą, na zawsze. Tą prawdą jest „miłość człowieka”.

I wra, gdy człowiek chce ją wymieniać, zapłamić, rozmazać. Boże Narodzenie Roku Jubileuszowego nam to przypomina. Dla chrześcijan narodzenie Jezusa w betlejemskim żłobie jest prawdą historyczną i teologiczną; Jezus Chrystus wszedł w życiorys świata i przyszedł jako Miłość. Jeśli tych prawd nie przyjmie nasze serce i rozum - będziemy żyli gorzej, zakłamanymi, staniemy się sługami tych, którym te prawdy przeszkadzają. Ojciec Święty Jan Paweł II przypomina nam o tej nocy w takich słowach: „Skorzystajcie z Bożego Narodzenia, by poznać lepiej Jezusa Chrystusa, który dla naszego wiecznego zbawienia stał się człowiekiem”. Co za paradoks! Bóg staje się tak mocno człowiekiem, by być bliżej człowieka, by dotykać tego, co w nas takie ludzkie, bo bolesne, radosne i chwalebne - a człowiek pokazuje Bogu plecy. Często w Jezusie Chrystusie widzi swoją „ograniczonosc”, „upośledzenie” - odrzuca miłość, a chce tylko „posiadać”. Czyż nie o tym mówi Ewangelia, kiedy stwierdza: „Przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli...” (J 1, 11)? Nie przyjmuje go świat polityki, bo boi się prawdy, że musiałby prawdziwie pokochać człowieka, jego biedę, jego problemy, jego głód. Nie przyjmuje go świat nauki i medycyny, bo może bezkarnie manipulować tajnikami ludzkiej natury i ludzkiego ciała. Bo musiałby szanować godność człowieka, jego niezbywalne prawo do życia od chwili poczęcia do końca. Jakże łatwo bez Boga eliminować przez eutanazję to, co niby stare, bardzo chore, cierpiące. Łatwiej wprowadzić dziś prawo niż okazać prawdziwą miłość do człowieka. Nie chce dziś Pana świat biznesu i wielkiego handlu. Woli to święto zamienić na błyskotki, światełka, konsumpcję życia i przyjemności. A my, chrześcijanie, czy tylko mamy na to patrzeć? Stańmy przy Panu w Betlejem, Miłości największej, stańmy solidarni przy Świętej Rodzinie i „w górę serca”, pomni na słowa Chrystusa: „Ufajcie, jam zwyciężył świat... Błogosławiony, kto nie zwątpi”. „W górę unieśmy nasze serca”, by dotknęły nieba, tej wielkiej tajemnicy Bożych narodzin. Byśmy nie zwątpili w Bożą miłość w nowym roku i całym sobą wołali: „Pan mój i Bóg mój”.

Śpiewajcie kolędy. W tę noc przywoływać będziemy tych, którzy opuścili rodzinny dom i rozproszyli się po wszystkich kontynentach za chlebem. W ten święty wieczór tęsknimy za opłatkiem z Ojczyzny, za stajenką, za matką i ojcem. Chciałoby się z

tym opłatkiem wyjść na ulice, odnaleźć wszystkich samotnych, zrozpaczonych, opuszczonych, oszukanych i uwięzionych. Pochylić się nad naszym cierpieniem i chorymi. Zanieść im nadzieję, ogłosić im radość wielką, największą: Bóg nas miłuje. On nigdy się nie spóźnia. On jest Emmanuel, jak mówi Pismo Święte, tzn. „Bóg z nami” (Mt 1, 23)! W tę świętą noc biały chleb w dłoni, małeńki kawałek, może przełamać wrogość, obcość, wszystko wybaczyć, zapomnieć. Nie zapomnijmy o tym. „W górę serca!” Popatrzmy z wiarą w góry Betlejemu! Ogarnijmy modlitwą nasze polonijne życie od West-Flandrii poprzez Gandawę, Brugge, poprzez Antwerpię aż do pięknej i kochanej Limburgii. Zejdźmy z pacierzem miłości do Walonii poprzez Liège, Namur, Charleroi, Mons i Terto aż do Brukseli. Nie omińmy modlitwą i życzeniami Luksemburga i Polonii w Holandii. Weźmy tej wyjątkowej nocy Roku Świętego z rąk Maryi Matki - jak ongiś starzec Symeon - Jezusa i unieśmy ku górze, pokażmy Go światu bliskich naszych i dalekich, pokażmy naszym prawdziwym katolickim życiem z wiary, życia w miłości. Chrystus ciągle czeka i kocha!

Wszystkim Wam, Czcigodni i zapracowani Księża, wszystkim Wielebnym Siostram, wszystkim Wam, kochani Rodacy, wszystkim organizacjom religijnym i świeckim, młodzieży i dzieciom, nauczycielom, a szczególnie Wam, ukochani chorzy i samotni, życzę błogosławionych Świąt Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa i szczęśliwego roku 2001 i zapewniam o modlitwie we wszystkich dniach mojego rektorowania. Aby słowa życzeń stały się ciałem w nadchodzącym nowym roku - niech nam błogosławi Dziecię Jezus, a Maryja, Czarna Madonna, Królowa Polski, niech nam będzie Wieżą obroną, Wspomożycielką, Ucieczką grzeszników i Bramą ku Bogu. Niech nas w 2001 roku strzeże św. Józef - Opiekun Świętej Rodziny.

Ks. RYSZARD SZTYLKA OMI
BOŻE NARODZENIE ROKU ŚWIĘTEGO 2000

Z Oflagu

Dziwna ta biała chwila, której moc zakłęta
Objęła cały wszechświat i nikt nie wypowie
Czemu noc ta, tak mroźna w srebrzystej okowie,
Jest nocą, którą każdy i czci i pamięta

Zimny i nieprzychylny jest dziś wiatru powiew
Otuliła dzieciątko swe Panienska święta
Wspólnie przyszli do Żłóbka ludzie i zwierzęta,
Anioły i pastuszki - biedni i Królowie

Myśmy też na Pasterkę jeździli w zawieję...
My - nie umiemy życzyć swym najdroższym - listem,
Więc, unieruchomieni przez losu koleje,
Przedziwną mamy prośbę: odwróć role, Chryste,
Weź dzisiaj z Sobą Wiarę, Miłość i Nadzieję
I obejdz z nimi domy i chaty Ojczyste

LEW SAPIEHA

Drogi Panie Profesorze!
(...) Mając wiersz z oflagu mego zięcia, Lwa Sapiehy, pozwalam go
sobie załączyć...

(z listu Bogdana Szembeka do Czesława Skawińskiego -
Borussowa, kTarnowa, 20/XII/1943)

bajki... niebieskie

BAJKA O KOLĘDZIE

Wiał ostry wiatr, a niesione przez niego wielkie płatki śniegu zaciąły wprost w twarze małej grupki ludzi, którzy szli naprzeciw tej zadymce. Raz po raz któryś z nich zapadał się w zaspę, lecz zaraz czyjaś pomocna ręka pomagała mu się z niej wydostać. Byli już zmęczeni i przemarznięci, ale żaden z nich ani myślał ustawać w drodze. Śpiewali cały czas, aby melodia kolędy przedarła się przez wichurę i poniosła w noc dobrą nowinę, że oto urodził się Zbawiciel.

Bogdan i Antek połami płaszczy nie osłaniali siebie, ale starannie chronili małą szopkę. Ze łzami w oczach patrzyli na голуśkiego Jezuska, który zdawał się aż kulić z zimna. Nieśli tę stajenkę od wsi do wsi i myśleli sobie, że oto są teraz tacy sami jak pasterze, którzy dwa tysiące lat temu poszli za głosami aniołów i oddali pokłon Dzieciątku.

Raz po raz patrzyli z dumą na niesioną gwiazdę. Piękna była i jaśniała nad nimi chyba tak samo jak tamta nad Betlejem.

Każdy z nich postarał się jak mógł, aby wszystko było tak jak trzeba. Adam kleił anielskie skrzydła już od wykopków, a Kuba starannie skręcał z postronków diabelski ogon i szykował mu rogi. Wicek wyprosił nawet u sióstr kolorowe korale, żeby czapka ułańska błyszczała jeszcze jaśniej i biła swym przepychem koronę króla Heroda.



rys. D. OSIKOWSKA

I Śmierć, i Żyd, i pasterze - wszyscy odgrywali swoje role tak, jak nakazywała tradycja, tak jak to zapamiętali i przejęli od ojców, a ci od dziadków...

Minęli las i usłyszeli niedalekie ujadanie psów. Przyspieszyli kroku. Za chwilę wejdą do wsi. Niedługo przed nimi, nikomu nieznanymi biedakami, otworzą się drzwi wszystkich chat. Gospodynie zaproszą ich do ciepłych izb i do rąk będą wciskać a to drobne monety, a to poczęstunek. Najpiękniejsze panny będą na nich ciekawie zerkać i piszczeć w obawie przed diabelskimi psotami, a dzieciaki uciekną na zapiecki... Oj, będzie wesoło, będzie zabawa na chwałę Bożą! „W dzień Bożego Narodzenia radość wszelkiego stworzenia...”

Stary Jonasz siedział sam w swojej izbie. Na kominie buzował ogień, ale jemu i tak było zimno. Podniósł się, dorzucił do ognia jeszcze kilka szczap, a na plecy zarzucił barani kozuch. Wyjrzał przez okna, ale przez zamrożone szyby nie zobaczył zupełnie nic. Słychać było tylko wycie wiatru, który wszystko zalepiał padającym wciąż mokrym śniegiem. Przez chwilę wydało mu się, że słyszy jakiegoś żałośnie skamlącego zwierzaka, ale może to tylko było złudzenie...

Wrócił do swojego kąta, usiadł ciężko i podparł głowę rękami. Nigdy nie czuł swej samotności równie dotkliwie, jak w właśnie w Święta Bożego Narodzenia. Wczoraj długo płakał, wspominając swych bliskich, którzy poodchodzili przed nim. Już od wielu lat nie było nikogo, z kim mógłby podzielić się opłatkiem, nie mówiąc już o wspólnie jedzonej Wigilii. Kiedy kościelne dzwony odezwały się na Pasterkę, poderwał się i on. I przed żłóbkiem Zbawiciela poskarżył się na swój los. Ze ściśniętym sercem adorował ubożuchną stajenkę. I wówczas z jakimś wstydem pomyślał nagle, że przecież on bogatszy jest niż ta Najświętsza Rodzina, u niego w chacie jest przecież ciepło i wcale niegłodno, a tam bieda aż piszczała po kątach. Tylko, że oni nie byli tacy strasznie samotni. Znowu poczuł na policzkach wilgotne, słone krople. I wtedy, poprzez wiatr i zamięć, usłyszał melodię pieśni. Ktoś mocno zakołatał do drzwi i już zupełnie wyraźnie dobiegły słowa: „W dzień Bożego Narodzenia radość wszelkiego stworzenia...”. Poderwał się z kolan jak mógł najszybciej i podbiegł do drzwi. Otworzył je szeroko, a oczy zabłyszczały mu radością. W małej izdebce zrobiło się tłoczno i kolorowo. Wesołe kolędy wybuchaly pod niebiosami jedna po drugiej, a sam Jonasz śpiewał chyba najgłośniej ze wszystkich.

- Macie, bierzcie - podtykał kolędnikom monety.
- Za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia wieszujemy - wyśpiewywali przebierańcy.
- Z Bogiem, dzieci! Bóg wam zapłać! - powtarzał, odprowadzając ich do progu. Patrzył jeszcze długo za nimi, jak znikali w mroku, podążając w stronę światła następnych domostw. I pomyślał z wdzięcznością o Chrystusie, który przyszedł na świat po to, aby teraz on, Jonasz, nie czuł się samotny i opuszczony przez ludzi...

Zamykał drzwi, kiedy znów usłyszał to samo co wcześniej żałosne skamlanie. Wyjrzał więc jeszcze raz i wówczas dopiero zobaczył małego łaciatego psiaka. Kundel siedział w zaspie zziębnięty i wygłodzony. Wyglądał na zupełnie wyczerpanego i jeszcze tylko błyszczące ślepka wpatrywały się w starego błagania. Ten wyciągnął ręce po zwierzaka i wniósł go do mieszkania.

- Chodźże biedaku, musimy cię nakarmić i ogrzać. A..., a może zostaniesz ze mną, jeśli ci się do nikogo innego nie spieszy? Tyś sam, ja też, będzie nam we dwóch raźniej na świecie - pogadywał stary do „swojego” kundla, krojąc na drobne kawałki pajdę chleba ze skwarkami...

„W dzień Bożego Narodzenia radość wszelkiego stworzenia...”



rys. D. OSIKOWSKA

ANNA MALINOWSKA



Polacy w Beneluxie

WIECZERZA WIGILIJNA W PMK W BRUKSELI

NA WIECZERZE WIGILIJNA Z OPŁATKIEM W ŚWIĘTY WIECZÓR BOŻEGO NARODZENIA

ojcowie oblaci i siostry pasjonistki z Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli serdecznie zapraszają

tych Państwa, którzy z daleka od Ojczyzny, samotnie będą przeżywać tegoroczne święta, osoby chore i w podeszłym wieku.

Zgłoszenia prosimy kierować bezpośrednio do duszpasterzy lub sióstr zakonnych. Można też zgłosić się telefonicznie na numery: PMK - 02 538 30 87, siostry pasjonistki - 02 537 16 46. W razie potrzeby zapewnimy przewóz samochodem.

WIECZERZA WIGILIJNA (24 GRUDNIA - NIEDZIELA)
ROZPOCZNE SIĘ O GODZINIE 18⁰⁰

w Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80), w sali św. Eugeniusza Mazenoda.

PASTERKA BĘDZIE CELEBROWANA DWA RAZY:

o godz. 21⁰⁰ w kaplicy PMK (rue Jourdan 80) i o północy w kościele Notre-Dame de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

DES QUE LA PREMIERE ETOILE APPARAÎT

Fête de la naissance du Christ, fête religieuse, fête des enfants, fête familiale, la plus belle fête de l'année, fête de la consommation, nombreux sont les qualificatifs attribués à la fête de Noël. Il ne fait pourtant aucun doute que Noël est avant tout une fête religieuse. Même

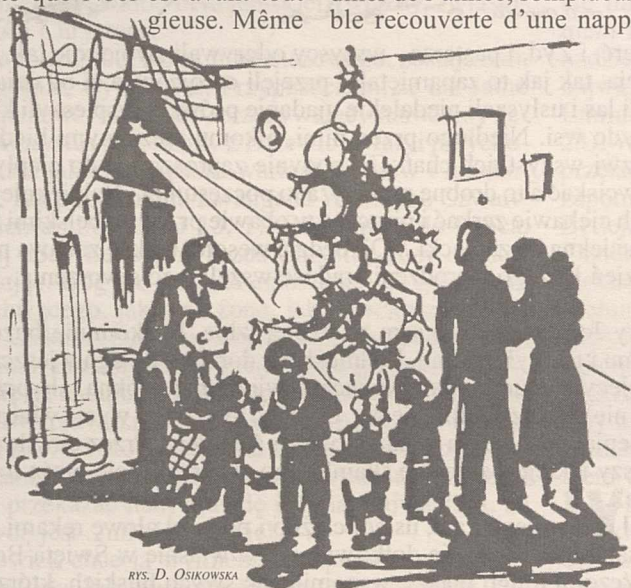
si on ne connaît pas la date exacte de la naissance de Jésus, peut-on imaginer une autre période que celle de la fin décembre ? Le choix de cette période n'est pas un hasard. A l'époque païenne et chez les Romains, on y fêtait le retour de la lumière. En effet, c'est entre le solstice d'hiver et le 24 décembre que les nuits sont les plus longues et qu'à partir du 25, les jours commencent à augmenter. C'est ce jour-là que les Perses fêtaient la naissance de Mithra, leur divinité du Soleil. Il n'y a donc rien d'étonnant à ce que l'Église aussi ait choisi, dès le IV^e siècle, ce jour-là pour célébrer la naissance du Christ. Le symbole est fort ; comme nous le dit saint Jean, le Christ est la "Lumière [qui] a luit dans les ténèbres, (...) la Lumière [qui] est venue éclairer tout homme". L'Enfant Jésus est le cadeau de lumière que nous fait Dieu pour nous guider vers l'amour et la vérité.

Cette année, Noël prend une importance particulière car c'est la dernière fête de l'an 2000, annonçant la fin proche du Grand Jubilé, mais aussi le dernier Noël du siècle et du millénaire. Dans ce contexte, il est important d'aborder l'avenir sans perdre ses racines, en cultivant les traditions et les symboles qui sont encore si vivants en Pologne, malgré les progrès du consumérisme.

Oplatek : c'est l'hostie du réveillon de Noël. Il s'agit de pain azyme béni, que l'on se partage entre tous les membres de la famille réunis, avant de se mettre à table, en se présentant les vœux les meilleurs. Typiquement polonaise, cette tradition symbolise l'amour et l'unité de la famille et des chrétiens. Même les animaux de la ferme reçoivent l'hostie. On dit que ce jour-là, ils sont les frères des hommes et parlent entre eux avec une voix humaine. D'après la tradition populaire, c'est la raison pour laquelle le dîner du réveillon doit être sans viande.

Le réveillon – *wigilia* : pour tous les Polonais du monde entier, il commence dès que la première étoile apparaît dans le ciel – un moment attendu avec impatience et surveillé par les enfants. C'est le plus beau dîner de l'année, somptueux, avec une table recouverte d'une nappe obligatoirement blanche, sous laquelle on glisse un peu de foin, et un couvert supplémentaire pour un invité non attendu. Au cours du repas, on ne doit pas manger de viande, mais on doit trouver obligatoirement du poisson, des champignons, du pavot et des fruits secs. On ne sait pas combien de plats doivent être préparés, sept, onze, douze, en nombre pair ou en nombre impair. Différentes variantes sont possibles, cela dépend de la région, de l'époque, mais aussi de nos jours de l'appétit de la famille. Il est surtout très important de goûter à chacun des plats présentés et de n'en refuser aucun. Parmi les poissons traditionnels, il y a la carpe, introduite en Pologne vraisemblablement au XI^e ou au XII^e siècle par les moines cisterciens, et préparée frite, en gelée ou farcie. On trouve également du sandre et d'autres poissons de rivière. Les harengs ne doivent pas manquer non plus, ni le *barszcz*, soupe de betteraves aigre, accompagné de *uszka*, petits raviolis farcis aux champignons. Le *barszcz* est parfois remplacé par de la soupe de cèpes séchés. La choucroute fait aussi partie du menu, crue sous forme de salade ou cuite, avec des champignons, dans les *pierogi*, les fameux gros raviolis polonais. Au dessert, c'est le pavot qui domine, avec les nouilles au pavot et le *makowiec*, le fameux gâteau roulé au pavot. On trouve aussi la *kutia*, dessert au blé, au pavot et au miel, d'origine ukrainienne, venue des anciens confins, et le pain d'épices préparé plusieurs jours à l'avance. Traditionnellement, au réveillon on boit de la "compote", boisson préparée à base de fruits secs.

Kolędy : ce sont les cantiques traditionnels polonais. On les chante à l'église et à la maison pendant toute la période de Noël, jusqu'à l'Épiphanie. Ce sont des chants qui peuvent être très anciens, les



rys. D. OSIKOWSKA



VADEMECUM BIBLII

Rok Jubileusz 2000-lecia chrześcijaństwa skłaniał do stałej i pogłębionej lektury Pisma Świętego, do czego szczególnie zachęcał wszystkich katolików Ojciec Święty Jan Paweł II. W trosce o właściwą egzegezę Biblii dwa zasłużone wydawnictwa katolickie w Montrealu (Les Éditions Mediaspaul) i z Paryża (Les Éditions du Cerf) opublikowały znakomity podręcznik egzegezy biblijnej pt. „Explorer la Bible. Vademecum pour le lecteur des Écritures”. Edycji patronowało obchodzące swoje 15-lecie Association Biblia, dbająca o wysoki poziom naukowy i teologiczny tego niezwykle udanego przedsięwzięcia w zakresie formacji biblijnej, której domagają się zwłaszcza młodzi chrześcijanie.

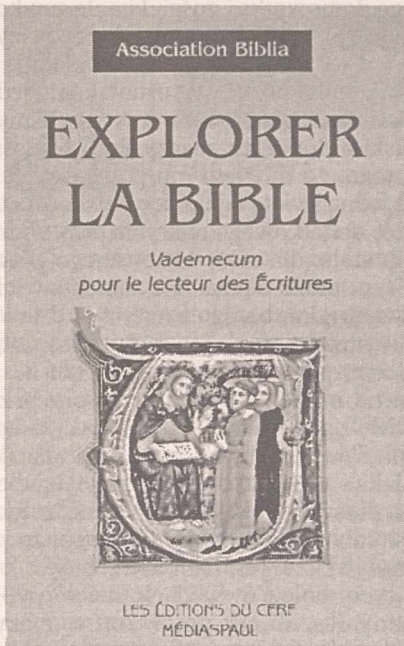
W przedmowie J. Alberto Soggin słusznie przywołuje epizod z Dziejów Apostolskich (8,30), kiedy Apostoł Filip w drodze do Gazy napotyka dostojnika etiopskiego czytającego fragment z Proroła Izajasza (53,7-8) z aluzją do śmierci krzyżowej Jezusa. Z ust Apostoła pada wówczas pełne troski pytanie: Czy ty rozumiesz to, co czytasz? Wydaje się, że ma ono wciąż aktualny wymiar, pomimo nieustannego dzieła katechezy Kościoła w ciągu 2000 lat. Stąd wołanie-apel i zachęta Jana Pawła II do codziennego obcowania z Biblią - źródłem wiary i mocy każdego chrześcijanina.

Praca „Explorer la Bible” prezentuje Pismo Święte w czterech odsłonach →→→

premiers remontant au début du XV^e siècle. Depuis le XVII^e siècle, ils sont chantés sur des mélodies d'origine populaire et tout le monde les connaît par cœur. Les Polonais chantent aussi "Douce Nuit", cantique qui a fait le tour du monde, et qui est originaire, au début du XIX^e, d'un petit village tyrolien. A la campagne, de nos jours encore, des groupes de chanteurs vont de maison en maison pour chanter les *kolędy* et recevoir en échange des petits cadeaux.

Le sapin de Noël : la tradition de mettre un sapin à la maison et de le décorer vient d'Alsace et remonte au XVI^e siècle. Elle a été introduite en Pologne, au début du XIX^e siècle, par des colons prussiens et a remplacé les branches décorées que l'on suspendait au plafond, au dessus de la table du réveillon, sous lesquelles il était interdit de se disputer. Normalement, le sapin doit être décoré la veille de Noël et c'est autour de lui que sont distribués les cadeaux.

La crèche – *szopka* : elle représente la scène de la naissance de l'Enfant Jésus, couché dans la paille de la mangeoire de l'étable, entouré de Marie et de Joseph, du bœuf et de l'âne, des bergers et des rois mages venus lui rendre hommage. Les crèches polonaises, notamment celles de Cracovie, sont de véritables chefs d'œuvre et sont célèbres dans le monde entier.



→→ w sposób bardzo przejrzysty i przystępny dla każdego czytelnika.

Część pierwsza: „Les Livres de la Bible” (str. 14-91) stanowi interesujący wykład dotyczący struktury Starego i Nowego Testamentu i procesu kształtowania się kanonu Pisma Świętego. Trzeba bowiem przypomnieć, że księgi Starego Testamentu historycznie powstawały na przestrzeni dziejów starożytnego Izraela (X-II wieku p.n.Ch.), natomiast historia Nowego Testamentu sięga drugiej połowy I wieku chrześcijaństwa. Miłośnicy filologii zaspokoją swoją ciekawość na temat języków biblijnych (str. 53-78) Starego Testamentu (hebrajski i aramejski, oraz greckie tłumaczenie z III-I wieku p.n.Ch.) i tekstów greckich Nowego Testamentu. W uzupełnieniu czytelnik może zapoznać się z charakterystyką najstarszych rękopisów i kodeksów biblijnych stanowiących podstawę wszystkich naukowych i popularnych edycji Biblii.

Część druga, zatytułowana „La lecture des Écritures” (str. 95-165), stanowi wszechstronny przewodnik w zakresie pogłębionej lektury i metod interpretacji (egzegezy) Biblii, zapoznając także w zarysie z dziejami nauk biblijnych w tradycji hebrajskiej i chrześcijańskiej od starożytności po czasy współczesne.

Kolejna partia - „Question de terminologie” (str. 169-190) - wyjaśnia paralelne słownictwo występujące w Piśmie Świętym, niekiedy nastrożające problemy we właściwym zrozumieniu (np. hebrajski, żydowski, izraelski lub Kanaan, Palestyna, Izrael).

Osobną sekcję książki poświęcono problematyce Imienia Bożego w Biblii, nakazującej w Dekalogu należny Mu szacunek i cześć. Nieznajomość hebrajskiego terminu JHWH (Jahweh) i innych tytułów Bożych (El, Adonađ Shaddađ) występujących w Starym Testamencie często wykorzystywana jest przez sekty (np. Świadków Jehowy) wskutek ignorancji!

Ciąg dalszy na str. 15



własnym głosem z Polski

Jak ten czas szybko mija.

Za kilka, kilkanaście dni będziemy żyć w trzecim tysiącleciu. Czyż w tej sytuacji ja mam głowę, żeby pisać o polityce, o sprzeczkach między liberałami a radykałami, o kłótniach między lewicą a prawicą, a zwłaszcza o swarach między prawicą a... prawicą? Biskupi polscy, którzy 30 listopada zebraли się na Jasnej Górze zwrócili uwagę rodakom, żeby nie zachowywali się tak, jakby nie byli dziećmi jednego narodu.

No cóż, ciężko jest nam wszystkim żyć i dlatego Polacy na przełomie tysiącleci zamiast się radować są bardzo rozgoryczeni. Rosnące bezrobocie ogarnia tysiące młodych ludzi, więc trudno im się dziwić, że są przygnębieni. Wszyscy splecamy wielomiliardowe długi, które zaciągnęła komuna i będzie to trwało wiele, wiele lat. Ironia losu polega na tym, że ci co w najwyższym stopniu przyczynili się do transformacji ustrojowej, ponoszą dziś największe koszty z tego tytułu, gdyż różni aparatczycy rychło zdążyli się obłowić w trakcie pożegnania z socjalizmem i teraz żyje im się równie dobrze, a może jeszcze lepiej niż w tamtym systemie. To też jest powód do rodzenia się zgorzkniałych postaw. Z kolei jednostki najbardziej chciwe, o rozluźnowanym systemie etycznym, zamiast pracą zaczęły sposobem nielegalnym, przestępczym dorabiać się majątków. Czyż biednym ludzi, obserwujących te rozbójnicze praktyki, przy całej nieudolności aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości, nie prowadzi to do rozgoryczenia?

Okazuje się jednak, że łagodna dramaturgia przemian, które początkowo miliony ludzi wprowadzały w stan bezgranicznej euforii, po dziesięciu latach wędza w ponuractwo. A tak, naprawdę, uwierzcie mi, moi drodzy, jest o wiele więcej na przełomie wieków powodów do radości niż do rozczarowania. Spójrzmy choćby życzliwym okiem na ostatnie sto lat naszej historii. Nie złamały nas nawet dwie wojny światowe, które toczyły się krwawo, ze szczególnym upodobaniem generałów, właśnie na naszych ziemiach. Co prawda w wyniku drugiej przesunęliśmy się w 1945 roku terytorialnie o 300-500 km na Zachód, lecz niestety cywilizacyjnie raczej o 50 lat na Wschód. Dzisiaj brukselscy urzędnicy nie bardzo wiedzą, jak się wobec nas zachować, czy nas przyjąć za 5 czy za 10 lat do Unii Europejskiej. Myślę, że jeśli będą nadal tymi terminami przyjęcia do UE nas upokarzać, to w ogólnonarodowym referendum Polacy z tej łaski sami zrezygnują. Byliśmy zawsze dumnym narodem i takim zostaniemy. Bez wielkich Polaków XX wieku, tego formatu, co Piłsudski, Wojtyła, Wałęsa czy Kukliński, Europa być może byłaby dziś kupą gruzów bądź zwykłym kołchozem.

Zdziwi może czytelników, że pośród najbardziej zasłużonych ostatnio dla ludzkości moich rodaków pomieściłem Ryszarda Kuklińskiego, którego gen. Jaruzelski ogłosił zdrajcą i skazał na karę śmierci. Rzeczywiście, pułkownik był zdrajcą, ale reżimu gen. Jaruzelskiego, a nie Polski. Kukliński był takim samym zdrajcą, jakim byli na przestrzeni ostatnich dwustu lat Puławski, Kościuszko, Wysoccki, Traugutt, a także Piłsudski i jego oficerowie, co to zdradzili monarchów pruskich i austriackich, a potem w 1920 roku na przedpolach Warszawy bronili Europy przed sowiecką nawałą. Zresztą wiadomo, zawsze w Polsce roilo się od polskich „zdrajców”, ale takiej laurki, jaką wystawił dyrektor amerykańskiej agencji wywiadowczej płk. Kuklińskiemu na żądanie Ronalda Reagana, żaden z nich nie otrzymał: „Nikt na świecie - napisał William Casey w 1982 roku - w ciągu ostatnich 40 lat nie zaszkodził komunizmowi tak, jak ten Polak. Narazając się na wielkie niebezpieczeństwo Kukliński konsekwentnie dostarczał niezwykle cenne materiały, wysoce tajne informacje na temat armii sowieckiej, planów operacyjnych i zamierzeń Związku Sowieckiego, przez co w bezprecedensowy sposób przyczynił się do utrzymania pokoju. Ci, którzy znają Kuklińskiego osobiście widzą w nim człowieka wielkiego charakteru, odwagi, polskiego patriotę i bohatera”.

Tak więc wkraczając w trzecie tysiąclecie nasz naród nie ma powodu mieć kompleksu niższości i czuć się gorszy dlatego, że w swej podstawowej masie jest dość biedny. W końcu naprawdę tysiące wspaniałych Polaków położyło w tym stuleciu duże zasługi dla ludzkości i wszyscy mamy prawo być z tego dumni, oczywiście nie wywyższając się nad inne społeczności, którym gorzej się powiodło. Owszem, lubimy czasem zanadto narzekać na swój marny los, ale kiedy przychodzi godzina próby, nawet nieradko z pozoru mierne w czasie pokoju jednostki potrafią zachować się godnie i po bohatersku. Ostatnio, w zbyt nerwowym wyścigu do dobrobytu, nie zawsze potrafimy ograniczać swe wygórowane aspiracje i często popadamy z tego powodu w przygnębienie. Sztuka życia, jak wiadomo, polega na regulowaniu swych ambicji z możliwościami i tego powinniśmy się uczyć. A w ogóle mam nadzieję, że jako inteligentny, przedsiębiorczy i przyzwoity naród znajdziemy właściwy sposób na egzystencję w systemie demokratycznym, który stawia ludziom trochę wyższe wymagania niż ten, którego przed dziesięć laty się wyrzekliśmy i z niemalymi kłopotami pozbyliśmy.

Łamię się z moimi drogimi Czytelnikami kromką chleba i do zobaczenia w 2001 roku.

KAROL BADZIAK





punkt widzenia

MIEJSCE

Wszedłem jeszcze na drabinkę i z namaszczeniem, energicznie instruuwany z dołu przez mojego pięcioletniego syna, umocowałem gwiazdę u szczytu naszej tegorocznej choinki. Myślałem już, że moje męskie zadania wigilijne właśnie się zakończyły, więc będę mógł cichaczem zaszyć się gdzieś w kącie, i - trzymając dla niepoznaki jakąś książkę - powspominać sobie z emigrancką nutką nostalgii jakieś wcześniejsze Boże Narodzenia. Te w stanie wojennym i te z dzieciństwa, w zakopiańskim domu dziadków, krytym grubą baranią śniegu i z kołędami przy fortepianie, i jeszcze tamte otoczone monotonością nizin aż po horyzont i Kresowiakami. Tymczasem dopadł mnie nagle łagodny, ale jednak rozkaz - nie znoszący sprzeciwu - że trzeba jeszcze dokończyć nakrywania wigilijnego stołu, bo przecież Aga - moja pierworodna latorośl - zajmuje się wciąż własnymi, świątecznymi strojami i takąż fryzurą. Cóż było robić, zawróciłem na pięcie, wziąłem nieletniego „polonusa” - czyli mojego syna - za rękę i powędrowaliśmy do starego, poczciwego, francuskiego kredensu, by z najwyższej półki wysupłać skrzętnie przechowywaną

tam garstkę siana. Tego, co jeszcze w ocenzone liście z Polski stanu wojennego przywędrowało do Paryża... rok po dacie wysyłki. Mój Boże - pomyślałem - już chyba tylko my, ci na „obczyźnie”, pamiętamy jeszcze o tych patologicznych czasach naszej Ojczyzny. Choć i mojemu „Beniaminkowi” musiałem długo tłumaczyć, co to była cenzura, ale i tak chyba nie zrozumiał. Podobnie jak i kartek na mięso, które przywołałem nieopatrznie, chcąc barwniej zilustrować wigilijne opowiadanie o ciężkim, pełnym absurdów dzieciństwie tatusia w... peerelu. Więc w desperacji odwołałem się do ostatecznego argumentu - dzisiaj jest Wigilia - ścisły post, zatem nie ma mowy o żadnym mięsie, ani tym z zamierchłej, siermiężnej przeszłości Polski Ludowej, ani współczesnym... od potencjalnie wściekłych krów z Unii Europejskiej. W końcu, pod dyktando ponagle płynących z kuchni, ułożyliśmy na stole biały obrus i starannie upchaliśmy pod spodem naszą tradycję - polskie sianko ze żłóbka. Mały był już tak zaaferowany, że zgodził się samodzielnie przytasażyć do pokoju całe narecze... nakryć. Przez chwilę trwałem w trwodze, czy doniesie je w całości, ale nie mogłem mu przecież zabronić tego gorliwego uczestnictwa w tej przedwigilijnej, niepowtarzalnej, pozostającej zapewne w pamięci na całe dalsze życie, wigilijnej krzątaniu. Potem długo ustawialiśmy talerze dla każ-

dego domownika i gości. I nagle smyk zorientował się (jest w wieku, kiedy wszystko, co jednocyfrowe, musi dokładnie na palcach przeliczyć), że ustawiliśmy jedno nakrycie nadprogramowe. No, byliśmy w polskim domu, to znaczy dorósł właśnie do tego, że mogłem mu powierzyć jeszcze jedną świętą tajemnicę polskości - tradycję dodatkowego nakrycia przy wigilijnym stole: dla niespodziewanego gościa, którym może okazać się sam Zbawiciel, co w drugim, bardzo samotnym człowieku - może powstańcu sprzed lat, może wdowie po zaginionym żołnierzu naszej armii, może ukrywającym się przed ZOMO „partyzancie” Solidarności, a może „tylko” w bezradnym swoją bezdomnością rodaku - odwiedza nas w tę świętą, cichą noc, prosząc o to, by mógł poczuć, że przecie cały czas czekamy na niego, że jest nam bliski, że jest nam potrzebny. Po tych moich wywodach, nieco oszołomiony Kazimierz pomaszzerował czym prędzej do swej starszej siostry, by... włożyła mu krawat, w misie, bo może już za chwilę przyjdzie ten niespodziewany, a oczekiwany Gość. A ja jeszcze przez długą chwilę ważyłem w rękę ten dodatkowy talerz usiłując przywołać z pamięci domy i twarze domowników, wśród których sam zasiadałem do Wigilii, czasem naprzeciwko tego wolnego miejsca, a czasem sam je zajmując.

PAWEŁ OSIKOWSKI



Polska - Francja - świat

Tomy reportaży Ryszarda Kapuścińskiego biją w Polsce rekordy popularności. Od wielu już miesięcy zajmują pierwsze miejsca na listach najlepszych i najchętniej kupowanych polskich książek. Robią się też coraz bardziej znane za granicą. Jesienią Włochy nagrodziły Kapuścińskiego, zachwycając się nim też Niemcy. Francuski miesięcznik „Lire” przyznał „Hebanowi”, wydanemu w listopadzie przez Plon w tłumaczeniu na francuski Véronique Patte, tytuł najlepszej książki roku. We Francji wyszły również poprzednie tomy Kapuścińskiego: „Cesarz” („Le Négus” - Flammarion i 10/18 - 1994), „Szachinszach” („Le Shah ou la démesure du pouvoir” - Flammarion - 1986 i 10/18 - 1994) oraz „Imperium” („L’Imperium” - Plon - 1994 i 10/18 - 2000). Każda z tych pozycji warta jest roz reklamowania wśród Francuzów. Może na przykład stanowić świąteczny prezent, którym zasłużą sobie Państwo u swych francuskich znajomych i przyjaciół na dozonną wdzięczność i podziw. Bo Ryszard Kapuściński to nie tylko wielki reporter, to także wielki pisarz i człowiek, który o współczesnym świecie wie więcej od większości specjalistów i który tę wiedzę potrafi przekazywać w sposób prosty i przejmujący. Porównuje się go do dwóch największych reporterów wszechczasów: Alberta Londresa i V. S. Naipaula - an-

gielskiego powieściopisarza pochodzenia indyjskiego. Z tym ostatnim łączą go styl (opowieść w pierwszej osobie liczby pojedynczej), niechęć do emfazy i obsesyjnie powracający temat Trzeciego Świata. W odróżnieniu jednak od Naipaula, Kapuściński, widząc małość ludzką, nie przestaje darzyć swych bliźnich głęboką sympatią i współczuciem.

„Heban”, wydany w Polsce w 1998 roku („Ebene”, Plon - 2000), to zapiski Kapuścińskiego z podróży przez Afrykę, od 1957 roku, kiedy pojechał tam po raz pierwszy jako korespondent Polskiej Agencji Prasowej, po czasy obecne. To krótkie, kilkunastosekundowe migawki z Ghany, Erytrei, Zanzibaru, Mauretanii, Ugandy, Rwandy, Sudanu, Somalii, Liberii... „Afryka - pisze autor - to istny ocean, osobna planeta, różnorodny, przebogaty kosmos. Tylko w uproszczeniu i dla wygody mówimy o tym kontynencie Afryka. W rzeczywistości, poza nazwą geograficzną, Afryka nie istnieje”.

Ryszard Kapuściński poruszał się po kontynencie afrykańskim po swojemu - z dala od oficjalnych szlaków, „Hiltonów” i ważnych osobistości. Jeździł przygodnymi ciężarówkami, wędrował z koczownikami po pustyni i z dziećmi-żołnierzami po bezdrożach, gościł u ubogich chłopów z tropikalnej sawanny, rozmawiał ze wszystkimi napotkanymi Afrykanami, jak oni cier-

piał od chorób, wojen, upału i braku pożywienia. Nauczył się od nich żyć tak, jakby każdy przeżyty dzień miał być ostatnim.

Zdaniem autora „Hebanu”, najgorszym doświadczeniem Afryki był nie kolonializm, lecz niewolnictwo. Trwało ono ponad 300 lat, wyludniając wiele regionów, wzbudzając nienawiść międzyplemienną (połowa plemion afrykańskich prowadziła interesy z handlarzami niewolników) i pozostawiając trwałe ślady w psychice następnych pokoleń. Epoka kolonialna, która nastąpiła tuż potem, trwała trzy razy krócej i miała wiele aspektów, w tym niektóre pozytywne. Niewolnictwo miało natomiast wpływ jednoznacznie i całkowicie destrukcyjny. W rezultacie, cała Afryka jest dzisiaj zagubiona, oddana na łup podświadomego dążenia do samozniszczenia. Ryszard Kapuściński urodził się w 1932 roku w Pińsku jednym z najbiedniejszych - jak sam mówi - zakątków Europy. Wyrósł wśród ludzi bardzo ubogich. Jako dziecko podczas wojny zaznał głodu i do dziś pamięta, co czuje i myśli głodny i biedny człowiek. Zapewne dlatego od kontaktów z sytą mniejszością zachodniej Europy woli rozmowy z biedakami Afryki, Ameryki Łacińskiej czy Indii. Przenosi je potem na papier, ponieważ chce zbliżyć do siebie ludzi o różnych kulturach, chce im pomóc we wzajemnym zrozumieniu. „Moją największą ambicją - wyznaje - jest uczynienie świata trochę bardziej ludzkim”.

ANNA RZECZYCKA-DYNDAL



Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FINLANDIA

□ Ojciec Święty Jan Paweł II mianował ks. dr. hab. Józefa Wróbla SCJ, profesora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, biskupem diecezji Helsinky. Ks. J. Wróbel będzie jednym z najmłodszych polskich biskupów. Urodził się 18 października 1952 w Bestwinie. W 1973 wstąpił do Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego (sercanie). Pierwsze śluby zakonne złożył 28 grudnia 1974, a śluby wieczyste w 1978. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w seminarium księży sercanów w Stadnikach. Na kapłana został wyświęcony w 1980. W latach 1980–85 studiował na Akademii św. Alfonsa w Rzymie, uzyskując doktorat z teologii moralnej. Studiował również na Katolickim Uniwersytecie we Fryburgu w Szwajcarii. W latach 1985–86 pełnił obowiązki wikariusza w Węglówce w archidiecezji krakowskiej i był jednocześnie sekretarzem prowincji polskiej księży sercanów. W 1985 rozpoczął wykłady z etyki i teologii moralnej w seminarium zgromadzenia sercanów. W latach 1989–92 był radcą prowincjalnym swego zgromadzenia, a w latach 1990–93 pełnił obowiązki rektora Wyższego Seminarium Księży Sercanów w Stadnikach. W 1985 rozpoczął wykłady z etyki i teologii moralnej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jest autorem ponad 50 publikacji naukowych. Główne kierunki jego badań to bioetyka i teologia małżeństwa. Habilitację uzyskał w 1999. Od 1999 był kierownikiem Katedry Życia w Instytucie Teologii Moralnej KUL i wiceprzewodniczącym Komisji Bioetyki w Akademii Medycznej w Lublinie. Jednocześnie kontynuował wykłady w seminarium księży sercanów.

POLSKA

□ Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią z siedzibą zarządu w Gorzowie Wielkopolskim ustanowiła nagrodę „Za osiągnięcia w badaniach nad Polonią i Emigracją”. Nagroda jest przyznawana autorom publikacji zwartych o tematyce polonijnej, napisanych w języku polskim, w pięciu kategoriach: 1. Prace monograficzne; 2. Prace popularnonaukowe; 3. Wspomnienia, pamiętniki, studia i materiały; 4. Wydawnictwa źródłowe; 5. Bibliografie i informatory. Laureatów wyłania Kapituła w składzie: prof. Zdzisław Chmielewski (Uniwersytet Szczeciński), prof. Andrzej Chwalba (Uniwersytet Jagielloński), prof. Edmond Gogolewski (Uniwersytet Lille III, Francja), prof. Włodzimierz Jastrzębski (Akademia Bydgoska), prof. Edward Olszewski (UMCS Lublin), prof. Adam Sudół (Akademia Bydgoska), prof. Włodzimierz Suleja (WSP Zielona Góra), prof. Ryszard Sudziński (UMK Toruń), prof. Piotr Wan-

dycz (Yale University, USA). W pierwszej edycji nagrody Kapituła wyłoniła 21 laureatów spośród autorów ponad 200 prac opublikowanych w okresie od stycznia 1990 r. do końca grudnia 1999 r. Nagrody zostały wręczone 24 października 2000 r. w Zielonej Górze. W kolejnych edycjach nagrody, przyznawanej co trzy lata, Kapituła wyłoni po jednym laureacie w każdej kategorii. Jednocześnie Kapituła zastrzeżę sobie prawo do innej decyzji, zwłaszcza gdy zgłoszona zostanie większa liczba wyróżniających się prac, bądź gdy takich prac nie będzie.

Znaczenie nagrody jest wyjątkowo prestiżowe. Laureaci otrzymują statuetkę wykonaną z brązu, wyobrażającą owocujące drzewo oraz dyplom. Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią oczekuje, iż nagroda zyska popularność i uznanie w środowiskach naukowców w kraju i na obczyźnie. Prawo zgłaszania prac przysługuje osobom indywidualnym, nie wyłączając autorów oraz instytucjom krajowym i polonijnym. Wnioski z egzemplarzem prac opublikowanych między styczniem 2000 r. a końcem grudnia 2002 r. należy sukcesywnie przysyłać na adres Kapituły (66-400 Gorzów Wlkp., ul. Estkowskiego 13), jednak nie później niż do końca stycznia 2003 r. Wręczenie nagród drugiej edycji nastąpi 3 maja 2003 r. w Zielonej Górze.

□ Zarząd Rady Porozumiewawczej Badań nad Polonią zaprasza do udziału w VII konferencji naukowej na temat: „Przeszość i terażniejszość Polaków na Wschodzie”, która odbędzie się w dniach 7–8 maja 2001 w Gorzowie Wielkopolskim. Celem konferencji będzie: prezentacja wyników badań realizowanych przez indywidualnych badaczy nad historią i współczesnością Polaków żyjących w Rosji oraz w krajach, które wyłoniły się po rozpadzie sowieckiego imperium; określenie dalszych potrzeb i kierunków badań; sprecyzowanie naszego stanowiska i wskaźniki dla działalności władz i instytucji odpowiedzialnych za politykę wobec Polaków poza krajem, za poprawę ich losu w miejsce zamieszkania, za repatriację i adaptację w Polsce. Zarząd zwraca się do historyków, politologów, przedstawicieli innych dziedzin i dyscyplin z prośbą o udział w konferencji i prezentację referatu na wybrany temat. Organizatorzy nie krępują uczestników szczegółowymi życzeniami w odniesieniu do problematyki referatu. Oczekują jednak prezentacji aktualnych, ważnych zagadnień, wynikających z przeobrażeń Polski, Europy i świata, zaistniałych w ostatnich kilkun-

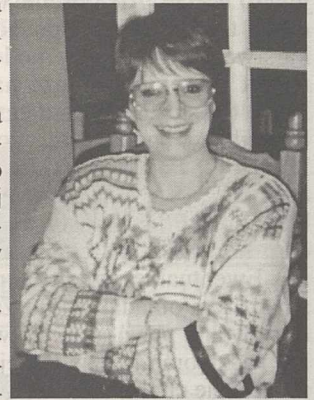
stu latach; będą wdzięczni za oceną polityki władz III RP wobec Polaków na Wschodzie. Objętość referatu nie może przekroczyć 10–11 stron A4 wraz z przypisami. Tekst z dyskietką należy przesałać do 30 stycznia 2001 r. pod adresem: Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią, 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Estkowskiego 13. Tom 7 „Prac Naukowych”, wydawanych przez Radę, zawierający zgłoszone referaty, ukaże się przed dniem rozpoczęcia konferencji. Nie przewidujemy opłat za udział w konferencji, gdyż sponsorem spotkania i publikacji jest dyrektor hotelu „Mieszko” w Gorzowie Wlkp., działacz społeczny, patriota i sympatyk Rady. W możliwie krótkim terminie prosimy o nadesłanie na adres Rady informacji odnośnie do tematu referatu, co jest warunkiem niezbędnym do ułożenia scenariusza konferencji i planu wydawnictwa.

FRANCJA

□ Założycielem i prezesem Europejskiego Centrum Kształcenia i Wymiany Artystycznej (ARTEC) z siedzibą w Paryżu jest

znana polska piosenkarka i pedagog Aneta Łastik, absolwentka Wydziału Pedagogicznego Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Jako piosenkarka debiutowała w klubie „Hybrydy” w Warszawie 1967. Odbyła liczne podróże artystyczne w kraju i za granicą, m.in. do Austrii, Czechosłowacji, Francji, Finlandii, ZSRR i na Węgry 1972–80. Pedagog w Studio Piosenki przy Estradzie Stołecznej w Warszawie 1974–76. Współpracownik paryskiej grupy teatralnej Laurent Terzieffa przy sztuce S. Mrożka *Pieszo* 1986. Założycielka i kierownik grupy teatralnej „Compagnie du Réverbère” w Paryżu 1987–89; założycielka i prezes Europejskiego Centrum Kształcenia i Wymiany Artystycznej (ARTEC) w Paryżu (m.in. promocja sztuki i historii krajów Europy Środkowej we Francji) 1990–. Recitale we Francji, Niemczech i Polsce 1993–98. Nagrała trzy płyty długogrające, m.in.: w j. rosyjskim *Balady Bułata Okudźawy* 1977 (wersja kompaktowa, Warszawa 1997), a także, z Trio A. Jagodzińskiego, płytę *Avec le temps* 1999 (wybrane utwory z repertuaru, śpiewane w czterech językach). W 1992 nagrała dla Polskiego Radia audycje o nauce i uczeniu śpiewu.



listy do Marii-Teresy

Droga Mario Tereso,

Głęboko poruszył mnie list jednej z Pani czytelniczek, mówiący o losie starych ludzi we Francji. Zjawisko, które zostało zauważone w tym liście, a mianowicie oddawanie steranych rodziców do domu starców, ja również dostrzegłem. Świadomie miejsca te nazywam domami starców, a nie domami pogodnej starości, bo nazwa ta została chyba wymyślona przez ironię. Obracam się w środowisku ludzi stojących na bardzo wysokim poziomie materialnym i mających wysoki status społeczny. Ludzie ci bez kłopotu mogliby wynająć pielęgniarkę przychodzącą do domu, w którym stary człowiek przeżył zazwyczaj wiele lat, i często jeszcze ofiarował go dzieciom, które właśnie mają „straszny problem” ze znalezieniem jakiegoś przytułku dla rodziców, z załatwieniem dokumentów, z transportem rzeczy i osoby. Taka pielęgniarka byłaby dla nich naprawdę żadnym wydatkiem, bo przecież dom starców też kosztuje, i to więcej. Ale staremu człowiekowi w domu trzeba przecież podać jedzenie i lekarstwa, zatelefonować po lekarza, a może nawet samemu zawieźć na konsultację. Może też się zdarzyć - o zgrozo! - że trzeba będzie w nocy wstać do chorego ojca lub matki, a to jest przecież *pas possible*. Środowisko, o którym piszę, znam dobrze, bowiem od dwudziestu lat codziennie jadam tu obiady (na co się akurat nie skarżę). Ewentualne wyrzuty sumienia (?) przy smacznym obiadku zagłusza się więc tam afiszowaną pewnością, że w domu „opieki” rodzicom „będzie lepiej”. A przy tym nie jest się chyba takim złym, bo... no właśnie - i tutaj następuje zderzenie przekazu o sytuacji rodziców z przekazem jakże wspaniałej miłości moich współbiedniaków do ich psów i kotów, kosztujących często więcej, niż utrzymanie starego człowieka. Wysłuchuję sprawozdań z życia czworonogów, wyznań miłości do nich i... pastwię się nad dobrym mięsem w ustach, żując go zbyt szybko i zbyt nerwowo. Gdy w końcu nieśmiało się odezwę, że „to przecież tylko pies”, otrzymuję pouczenie o konieczności uczuć w życiu i o tym, że „przecież jesteśmy ludźmi”. Nic, tylko trzeba mi się wstydić nieczułości nad losem kota, którego całą noc bolał brzuch, i zastanowić się nad niegodziwościami mojej własnej duszy. Gdybym zaś nie został do końca przekonany o własnej szpetności, to przekonam się o tym na przystanku autobusu. Jakaś pani opowiada o cudownościach swojego pieska, a słucha tego, z rozanielonym wyrazem twarzy, całe gronko pasażerów. Ludzi sobie zupełnie obcych, a przecież nagle połączonych zachwyta mi i głaskaniem czworonoga. A na tym samym przystanku siedzi bezdomny - może i oszukujący, ale człowiek, którego wzroku wszyscy starannie unikają. Znałem wielu starych ludzi we Francji, ale dosłownie żaden nie uważał, że właśnie w domu „opieki” będzie mu lepiej. Wszyscy chcieli zostać u siebie - w domu, który w

taki czy inny sposób stworzyli i w nim chcieli umrzeć. Jakby wiedzieli, że w „domu opieki” otrzymają może nadzór materialny, ale nie dostaną uczuć, dla których sama obecność dzieci jest już tym, czym pożywienie dla ciała. Dlatego potwornym wydaje mi się, że dla moich kolegów z pracy problemem jest tylko odpowiedź na pytanie „jaki” wybrać dom starców, a nie „czy” wybrać odrzucenie, czy miłość, a nawet tylko przyzwoitość. Francuzi, tacy przecież indywidualiści w poglądach, są tutaj całkowicie jednomyślni. I nie są to lu-



dzie bezwartościowi - przeciwnie, mają wiele cennych zalet, a niektórzy są wręcz wspaniali. Problemem tym, samym w sobie narzmiąłem, chciałbym posłużyć się, by postawić szersze pytania. Formułuję je jako prośbę do Pani o ustosunkowanie się do, najogólniej mówiąc, inności Francuzów i Polaków. Chciałbym tu uniknąć wartościowania, choć nie zawsze mi się to udaje. Wiem też, że nie udaje się to wielu Polakom we Francji, bo dla nich inność życia we Francji też jest ważnym, trudnym i bolesnym problemem. Borykanie się z nim pewnie nie musi koniecznie prowadzić do schizofrenii, ale często jest przyczyną wewnętrznego rozdarcia. Jeżeli o mnie chodzi, to mieszkam we Francji wraz z rodziną, już od ponad dwudziestu lat, tylko z powodów ekonomicznych. Gdybym mógł utrzymać rodzinę w Polsce na przyzwoitym poziomie, nie wahałbym się z powrotem ani minuty. I nie przemawia przeze mnie przysłowiowa „gorycz porażki”, ponieważ jej nie było - wręcz przeciwnie. Zdobyłem obywatelstwo francuskie, zachowując polskie, wykształciłem dzieci (i to w dwóch kulturach), pracuję w wyuczonym na studiach zawodzie w jednym z najlepszych w branży przedsiębiorstwie, spotkałem się z wieloma wyrazami uznania, zwiedziłem „ciepłe kraje”. A jednak marzę o Polsce i... mam ochotę denerwować się na Francuzów. Jak poradzić sobie z tym rozdarciem - proszę Panią, Mario Tereso, o poradę. Przygotowujemy się, wraz z dziećmi, do kupna psa. Mamy z tego wszyscy dużo radości. Moje dzieci wiedzą już, że pies czuje, pamięta i trochę „myśli”, i że psa należy traktować z sercem, ale dzieci moje wiedzą też, że to pies, a oj-

ciec i matka to ludzie. Zwykła rzecz, normalna - jak to w Polsce. Pozdrawiam i dziękuję za prowadzenie tej rubryki w „Głosie Katolickim”.

(LEON)

Drogi Panie Leonie, Powraca Pan w liście do tematu, który drażni myśli, a może - mam nadzieję - także ludzkie sumienie. Łatwo zaobserwować, że jesteśmy wciąż porywani w wir przeróżnych spraw, które na dobrą sprawę - gdyby się im lepiej przyjrzeć, głębiej zastanowić - mało nas interesują, ale się im poddajemy niemal automatycznie. Wystarczy teraz przejść się po Paryżu, refleksyjnie popatrzeć na to, co się tu dzieje. Szał przedświąteczny, wprost oszałamiające dekoracje, choinki, migające zewsząd światła jak w lunaparku. Wpadamy w euforię zakupów, świecidełek, prezentów. A myślę - i chyba nie jestem daleka od prawdy - jak mało ludzi zastanawia się głębiej nad tym, gdzie bije źródło tej radości. Kim jest Ten, którego rodziny tak hałaśliwie obchodzimy? A jest to święto Bożego Narodzenia. Tak jak w gwarze uciech świątecznych - śmiejmy i twierdząc - zapominamy, że to Bóg przyszedł na ten świat, przyszedł do nas, do człowieka, aby nas zbawić, tak samo w wirze ogłupiającego pośpiechu zagłuszamy w sobie to najważniejsze, co świadczy o istocie naszego człowieczeństwa. O tym, że ludźmi jesteśmy i najważniejszy dla nas powinien być drugi człowiek, a nie egoistycznie zapatrzenie w karierę, przyjemności, zachcianki. W takim nastroju naprawdę trudno sobie uświadomić, że święta to przede wszystkim narodziny Pana, że człowiek obok mnie to bliźni, z którym - jak pisał Stachura - można się „zabliźnić”, to ktoś najważniejszy, może ważniejszy ode mnie. Jeśli spojrzymy na człowieka, jak na bliźniego, który czuje, myśli, cierpi - to znajdziemy cieplejsze miejsce dla także i dla ludzi starych, dla naszych rodziców. Nasz stosunek do innych określa nas samych, jacy jesteśmy, czy naszą drogą jest cywilizacja miłości, której źródło bije właśnie w Boże Narodzenie - czy też nie.

Tymczasem tuż przed Bożym Narodzeniem parlament holenderski uchwalil prawo do eutanazji. W takim świecie żyjemy! Jednak, jak żyjemy my sami, to naprawdę zależy już tylko od nas. Czy nasze piękne tradycje, witanie przyjscia Pana na pasterkach, całymi rodzinami, złączeni więzami miłości i wspólnoty zachowamy w sercu i potrafimy przekazywać młodemu pokoleniu? Natomiast, na zakończenie, jeśli chodzi o „inność” Francuzów, to myślę, że nie trzeba rozdzierać szat nad tym, jacy oni są. Jesteśmy w ich kraju, przyjmujemy ich obywatelstwo, więc starajmy się tę inność szanować. Ważne pozostaje tylko to, abyśmy sami nie zatracili wartości, które wynieśliśmy z polskich tradycji katolickich i potrafili je przekazać swoim dzieciom. Z okazji Świąt Narodzin Pana i Nowego Roku życzę wszystkim wiernym Czytelnikom dużo głęboko przeżytego szczęścia i wszechogarniającej miłości w naszych rodzinach.

MARIA TERESA LUI

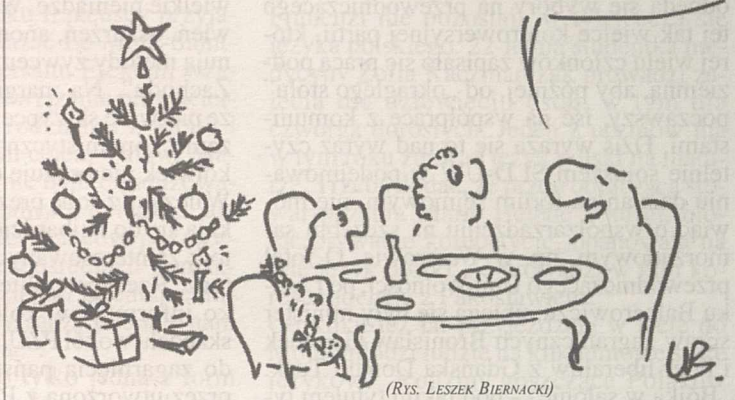
Dokończenie ze str. 11

VADEMECUM BIBLII

Część trzecią wzbogacono dodatkiem prezentującym bogactwo kalendarza biblijnego i świąt obchodzonych w Ziemi Świętej. Ostatnia część pracy jest zatytułowana „Glossaire” (str. 191-274) i stanowi długi i wyczerpujący słownik terminów biblijnych z języków oryginalnych (hebrajski, grecki), które uzupełniono w części piątej - „Le temps et l'espace d'Israël” (str. 275-288) - zarysem dziejów Ziemi Świętej od czasów Patriarchów (II tysiąclecie p.n.Ch.) aż po czasy rzymskiej okupacji Palestyny i pierwszych wieków Kościoła (I-IV w.). Całość kończy zbiór przejrzystych map ukazujących starożytną Palestynę w czasach Starego i Nowego Testamentu, i pomocnicze tablice chronologiczne pozwalające na właściwe kojarzenie wydarzeń historii biblijnej i dziejów Bliskiego Wschodu w starożytności. W specjalnym dodatku („Instruments de travail”) wydawcy „Vademecum” zadbali o ukazanie szerokiej panoramy literatury pomocnej w lekturze i zrozumieniu Pisma Świętego. Są tu więc zasadnicze edycje Starego i Nowego Testamentu, słowniki i encyklopedie biblijne, konkordancje i atlasy Ziemi Świętej. Studia nad Pismem Świętym pasjonują żydów i chrześcijan z uwagi na natchniony charakter Biblii, o czym świadczy historia przytoczona w części wstępnej książki. W I wieku zapytano Hillela, jednego z największych badaczy Pisma w Izraelu, jak najkrócej możnaby oddać sens Biblii, na co uczony w Piśmie odparł: Nie czyni twemu bliźniemu tego, co tobie niemiłe. Oto Prawo Boże! Reszta jest tylko komentarzem. Studiujcie zatem Pismo. Wypełnienie owego nakazu miłości bliźniego dokonano się nieco później w osobie Jezusa z Nazaretu.

z satyrycznej teki L.B.

- WSZYSTKIEGO PEŁNO I TEN WSZECHOBECNY KONSUMPCYJNY STOSUNEK DO ŻYCIA... ZA JARUZELSKIEGO - TO BYŁY ŚWIĘTA!..



(RYS. LESZEK BIERNACKI)

Przy polskiej parafii w Paryżu działają grupy biblijne, które gromadzą we wtorkowe i środowe wieczory adeptów Pisma Świętego z pomocą duszpasterzy. Ta inicjatywa zasługuje na nasze wsparcie i wdzięczność.

DARIUSZ DŁUGOSZ

KRZYŻÓWKA NA BOŻE NARODZENIE

- PROPONUJE MARIAN DZIWNIEL

Poziomo:

A-6. Syn Boży; **B-1.** Ogrodowa budowla; **B-10.** Miasto, pod którym zginął Longin Podbipięta (czytaj „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza); **C-6.** Zimowe legowisko niedźwiedzia; **D-1.** Nie swoja; **D-10.** Nakrycie głowy mężczyzn w krajach muzułmańskich; **E-4.** Prowincja rzymska, na terenie której - w Betlejem - narodził się Jezus; **F-1.** Francuski bobas; **F-8.** Pojazd na śnieg; **G-12.** Pora roku; **H-1.** W parze z mamą; **I-12.** Mebel; **J-1.** Dodane do dowolnej liczby nie zmienia jej wartości; **K-12.** Długi, cienki pręt metalowy; **L-1.** Część oficjum kościelnego, odprawiana dawniej o godzinie dziewiętej; **M-12.** Duży ozdobny ogród z alejkami i ścieżkami spacerowymi; **N-1.** Pień zrąbanego drzewa, kłoda; **O-4.** Tetrarcha Perei i Galilei - skazał na śmierć Jana Chrzciciela; **O-12.** Główna Msza św. odprawiana w niedziele i święta; **P-8.** Statek; **R-1.** Gumowy but lub... sędzia; **R-12.** Sycylijski wulkan; **S-6.** Metalowy łącznik elementów budowli, ankie; **T-1.** Pierwiastek chemiczny (liczba atomowa 16) stosowany głównie do produkcji kwasu siarkowego; **T-10.** Owoc palmy daktylowej; **U-6.** Poranny blask.

Pionowo:

1-H. Rękojeść, uchwyt; **2-A.** Święta, matka Jana Chrzciciela; **2-N.** Modlitwa błagalna; **3-H.** Stolica kanadyjskiej prowincji Ontario; **4-A.** Miasto nad Miljacką (dopływ Bosny), częściowo wyludnione i zniszczone przez Serbów w latach 1992-1995; **4-N.** Przydomek Bolesława I (ok. 967-1025), króla, twórcy potęgi wczesnofeudalnej państwa polskiego; **6-A.** Owoc borówki; **6-O.** Wojskowe polecenie; **8-A.** Podtrzymuje drzwi; **8-O.** Obronił pracę naukową; **10-A.** Czart; **10-O.** Antonim kłamstwa; **12-A.** Archanioł zwiastujący Maryi, że urodzi Jezusa; **12-M.** Główna Msza św. Bożego Narodzenia; **13-G.** Ważna trasa komunikacyjna; **14-A.** Miasto na wyżynie Galilei, w którym Jezus spędził dzieciństwo; **14-M.** Fantasta, idealista, marzyciel; **15-G.** Do dzielenia się przy wigilijnym stole.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia. (REDAKCJA)

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15

A				25											1
B		9											4		
C						23				10					
D			13					2							
E				18									12		
F		17									11				
G															7
H															
I															6
J	29														
K													8		
L														16	
M														26	
N				20											
O					14										15
P							24			27					
R														3	
S					19										
T											31	22			
U		30										28			
					5									21	





o czym piszą inni w Polsce

Już za kilka dni poznamy nowego szefa Unii Wolności. Jeszcze w grudniu br. odbędą się wybory na przewodniczącego tej tak wielce kontrowersyjnej partii, której wielu członków zapisało się pracą podziemną, aby później, od „okrągłego stołu” poczynawszy, iść na współpracę z komunistami. Dziś wyraża się to nad wyraz czytelnie sojuszem SLD-UW w podejmowaniu działań na forum sejmowym, nie mówiąc o współzarządzeniu na szczeblu samorządowym, np. w Warszawie. O fotel przewodniczącego Unii Wolności, po Leszku Balcerowiczu, ubiega się były minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek i lider liberałów z Gdańska Donald Tusk. „Bójka w salonie” - pod takim tytułem tygodnik „Solidarność” (z 8 grudnia) analizuje szanse obu kandydatów i odsłania kulisy walki o przywództwo w partii: *Znacznie ciekawsze od personalnej rywalizacji liderów jest jej tło. A nie brakuje w nim oszczerstw, fałszerstw i podkopywania pozycji. Niespodziewane emocje zawiądzają poczuciu zagrożenia odczuwanemu przez grupę liberałów, na odsiecz której pospieszili Olechowski z Balcerowiczem, pospiesznie zawierając porozumienie swoich organizacji na 2 tygodnie przed rewolucyjnymi zmianami władz. Jak dotychczas konflikt najsilniej wybrzmiał przy okazji zjazdu mazowieckiej UW. Doszło do paradoksalnej sytuacji, w której na zjeździe pojawił się gdańszczanin Tusk, zabrakło natomiast rezydującego w Warszawie Geremka. Zwolennicy profesora zarzucili liberałom stosowanie siłowych metod eliminacji przeciwników. Wojna stała się jednak faktem - białe rękawiczki zamieniono na bokserki. Spór w UW na użytek prasy ubiera się w szaty ideologiczne. Tusk skrytykował więc pomysły Geremka zmierzające do pozyskania części głosów Kwaśniewskiego (przez uspołecznienie wizerunku partii) i planowany skręt w lewo. Stwierdził, iż Unia, decydując się na walkę o elektorat lewicowy, jest skazana na porażkę - podkreślił zarazem potrzebę otwarcia na środowisko reprezentowane przez Olechowskiego i część AWS. Zarzuty liberałów z miejsca spotkały się z repliką. Reagują jednak tylko pretorianie - sam profesor nobliwie milczy, dając się przeciwnikom wystrzelać. Sam Geremek na pytanie o wspólny rząd z komunistami zareagował teatralnym oburzeniem, lecz... nie powiedział nie! Ani zwycięstwo Geremka, ani Tuska nie grozi jednak partii rozłamem, choć na pewno po kampanii i pojawieniu się Olechowskiego stosunki będą bardziej napięte niż choćby przed dwoma laty. Ani etosowcy, ani liberałowie nie cofną się jednak przed ewentualną kolicją ze zwyciężką SLD. Kuszenie honorem zawsze lepiej tłumaczyć misją bądź potrzebą chwili, niż nazwać po imieniu.*

Prawdziwa walka na śmierć i życie toczy się wokół PZU. To największe w Polsce towarzystwo ubezpieczeniowe jest terenem ścierających się wpływów politycznych, a chodzi w konflikcie o wielkie pieniądze. W tym gąszczu pomówień, oskarżeń, anonimów, gróźb, dominują metody żywcem wzięte z „Dzikiego Zachodu”. Na marginesie wspomnijmy, że pierwsze skrzypce grają tu ludzie związani z komunistyczną nomenklaturą, aczkolwiek nie brakuje osób z innych opcji. Walczący z sobą prezesi i ich ludzie uciekają się do najbardziej nikczemnych metod; zainteresowanych odsyłamy do lektury „Rzeczpospolitej”, która dość szeroko informuje w kolejnych numerach o skandalu wokół PZU, sprowadzającego się do zagarnięcia państwowych pieniędzy przez utworzoną z PZU spółkę. Tyle, że to nie spółka jako taka dopuszcza się mactactw, lecz panowie prezesi i członkowie zarządu, zaś wszelkie próby uporządkowania problemu przez rząd są już dziś spóźnione. Upolitycznianie różnych sfer życia jest poważnym utrudnieniem normalnego rozwoju kraju. Najlepszym przykładem jest reforma służby zdrowia.

Opozycja SLD-owska najostrzej krytykuje AWS i rząd Jerzego Buzka za wadliwe wprowadzania reform, w tym przede wszystkim reformy w służbie zdrowia. Natomiast, jak wykazuje „Rzeczpospolita” (z 7 grudnia), to właśnie działacze SLD i PSL zajmują się rozdawnictwem stanowisk w Kasach Chorych i dysponując pieniędzmi na przeprowadzenie reformy wydają je głównie na rozbudowanie administracji. Natomiast szpitale, przychodnie zdrowia, lekarze i pielęgniarki nie mają środków, aby leczyć. Wszystko to dzieje się pod parasolem ochronnym prezydenta Kwaśniewskiego, który wspiera anty-awuesowską opozycję.

„Gazeta Polska” (z 6 grudnia) wraca do manipulacyjnych metod telewizji, która jako ramię propagandowe Kwaśniewskiego dopuściła się licznych uchybień, nota bene oficjalnie potwierdzonych przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji: *Niejednakowe traktowanie poszczególnych kandydatów, nierzetelne przygotowanie dziennikarzy do rozmów, napastliwość zamiast dociekliwości, to tylko niektóre zarzuty. Ale związani z SLD i PSL (mimo stwierdzonych uchybień i manipulacji) członkowie KRRiTV odrzucili zaproponowany przez Jarosława Sellina projekt stanowiska KRRiTV, w którym autor napisał, iż TVP naruszyła proces wyborczy w Polsce. Negatywnie oceniła postawę TVP w czasie kampanii wyborczej senacka komisja kultury.*

Z innych tematów uwagę zwraca szeroko udokumentowana publikacja tygodnika „Wprost” (z 10 grudnia) o zalewaniu Polski odpadami toksycznymi. To

z pewnością temat niebłahy, któremu politycy poświęcają niewiele uwagi: *Ukraińskie kopalnie siarki położone w pobliżu Jaworowa zatruwają San. Zanieczyściły go już zresztą w czasach PRL i to na większą skalę. Toksyczne ścieki z Czech bez przeszkód przedostają się do Nysy Łużyckiej, Odry i Olzy. Ścieki komunalne ze Lwowa zatruwają Bug. Na dnie Bałtyku w rdzewiejących pojemnikach leżą tysiące ton gazów bojowych z czasów II wojny światowej. Przesztażone reaktory w Czarnobylu na Ukrainie, w litewskim Ignalinie, słowackich Bohunicach czy rosyjskim Woroneżu w każdej chwili grożą katastrofą. Na południowo-zachodnią Polskę spada 30% dwutlenku siarki emitowanego w całej Europie. Zgromadziliśmy 2 mld ton odpadów przemysłowych, w tym 4 mln ton odpadów toksycznych. Tylko w pierwszej połowie tego roku odnotowaliśmy 96 wypadków z udziałem cystern przewożących trucizny. Polska, z powodu własnych zanieczyszczeń, ale także działań sąsiadów, stała się jednym z trzech najbardziej zagrożonych ekologicznie krajów w Europie. Miliony ton toksycznych odpadów trafiają do Polski jako surowce do produkcji chemicznej. Do Polski bez przeszkód docierają także odpady promieniotwórcze.*

Nasuwa się refleksja dotycząca zagrożeń, które nawet jeśli nie są na co dzień odczuwalne, w perspektywie stanowią zagrożenie dla życia. Tych zagrożeń świat współczesny niesie bardzo wiele, nie tylko poprzez odpady promieniotwórcze. Jakże niebezpieczne dla kondycji przyszłości narodu są prądy niesione przez świat antywartości. Ten niebagatelny problem poruszył ostatnio bp Adam Lepa podczas uroczystości 9-lecia Radia Maryja. W „Naszem Dzienniku” (z 8 grudnia) czytamy: *Doceniając sukcesy Radia, zwrócono też uwagę na zagrożenia liberalizmu i płynącego zeń permissywnizmu moralnego. Mszę św. celebrował ordynariusz toruński ks. bp Andrzej Suski, a towarzyszyli mu księża biskupi Adam Lapa, Edward Frankowski i Józef Szmocki. Pozornie wydaje się, że jest demokracja i można z ulgą i bez lęku wspominać upiory zbankrutowanego totalitaryzmu, tymczasem pojawiły się nowe upiory - powiedział podczas homilii ks. bp Adam Lapa. Chodzi przede wszystkim o antywartości, negatywny stosunek do chrześcijaństwa i patriotyzmu oraz zubożenie. Antywartości są zagrożeniem dla chrześcijańskich i patriotycznych wartości, które są fundamentem wychowania. Ks. bp A. Lapa podkreślił, że promuje się takie antywartości jak: zdrada małżeńska zachwalana w mediach, zemsta, eutanazja, aborcja, satanizm czy moda na negatywne mówienie o Polakach. Dlatego młody człowiek publicznie przyznaje się, że wstydzi się być Polakiem, bo został nakarmiony antywartościami - powiedział ks. bp A. Lapa. Kolejnym upiorem jest negatywny stosunek do wartości chrześcijańskich i patriotycznych wyrażonych w →→→*



Polacy na Zachodzie

MOULT – PAKOSŁAW, BLIŹNIACZE MIASTA

Moult to małe miasteczko, liczące 1000 mieszkańców, leżące 15 km od Caen (Calvados) przy trasie paryskiej. Jego merem jest Alain Tourret, deputowany do francuskiego parlamentu, gdzie jest przewodniczącym „Alliance France-Pologne”, stowarzyszenia mającego na celu m.in. wspieranie działań na rzecz szybkiego wejścia Polski do Unii Europejskiej. W 1989 roku członkowie Rady Miejskiej w Moulth postanowili nawiązać współpracę z miastem wschodniej Europy. Myślano o Rumunii, jednak panujące tam „nowe rządy” i sytuacja polityczna nie były zbyt zachęcające do współdziałania. Zdecydowano się na współpracę z polskim miastem Pakosław, liczącym 5 tys. mieszkańców, leżącym w województwie wielkopolskim w powiecie Rawicz. Dlaczego z Pakosławem? Jak często bywa, zdecydował przypadek, zbieg okoliczności.

Początki tej historii sięgają roku 1958, kiedy to do stadniny koni przyszłej żony Alaina Tourret przyjechała z Warszawy na praktykę nowo upieczona asystentka, Maria Kunegunda Potocka. Po odbyciu praktyki utrzymywała ona stały kontakt z Panią Marie Héléne, córką właściciela stadniny. Lata mijały. Maria Potocka wyszła za mąż za dyrektora stadniny koni w Golejówku, Świdzińskiego. Po śmierci męża, Maria Świdzińska przejęła jego rolę i stała się głównym hodowcą koni stadniny Golejówek.

Ona też pośredniczyła w nawiązaniu kontaktu między Moulth i Pakosławem. W 1991 roku podpisano umowę o współpracy. Pięć lat później Towarzystwo zostało oficjalnie zarejestrowane w Poznaniu. Podobne Stowarzyszenie zarejestrowano w 1992 roku na prefekturze w Caen. Jego przewodniczącą została żona mera Moulth, Marie Héléne Tourret, która do tej pory pozostaje na tym stanowisku. Pierwsza wymiana delegacji nastąpiła w 1992 roku. Przyjechała wówczas 12 osób z Polski z ośmiodniową wizytą do Moulth. Sześciu Francuzów udało się kilka miesięcy później z rewizytą do Pakosławia.

Wzajemne odwiedziny stały się już twardym. Francuzi odwiedzają Polskę

w kwietniu, a Polacy przyjeżdżają pod koniec czerwca, zazwyczaj na dziesięciodniowy pobyt. W tym roku francuscy przyjaciele planują im pokazać Le Mont-Saint-Michel i pałac w Wersalu. Efektem wzajemnych wizyt jest nawiązanie przyjacielskich więzi między rodzinami z Moulth i Pakosławia. „Naszym celem - mówi Marie Héléne Tourret - nie było organizowanie przyjazdów oficjalnych delegacji, ale zdynamizowanie mieszkańców poszczególnych gmin do bezpośrednich kontaktów i konkretnych działań. Oceniając minionie lata współpracy, sądzę że udało nam się ten cel zrealizować”.

Wzajemne wizyty to tylko jedna z form współpracy. Gmina w Moulth chciała bardzo konkretnie zaznaczyć swoją obecność w Pakosławiu. Potrzebne były pieniądze. Sięgnięto do gminnej kasy. Otrzymano fundusze z Rady Regionalnej i Rady Europy. Pozwoliły one na restaurację zabytkowego pałacu, o którą od lat ubiegał się wójt z Pakosławia, Kazimierz Rudy. Znalazł w nim pomieszczenie ośrodek kultury francuskiej, gdzie m.in. odbywają się kursy języka francuskiego dla dorosłych, działa klub internetowy, jest również pokazna biblioteka.

Od kilku też lat Francuzi opłacają etat nauczyciela języka francuskiego, przekazując w każdym roku na ten cel 25 tys. franków. Obecnie uczy się tego języka 232

uczniów. W bieżącym roku szkolnym dwie osoby studiują francuski na Uniwersytecie w Caen. Koszty nauki (5 tys. franków od osoby) pokrywa kasa stowarzyszenia. Mieszaknia i posiłki zapewniają mieszkańcy Moulth. Rodzice polskich studentów partycypują w kosztach, płacąc 200 zł miesięcznie. W przyszłym roku na roczny staż językowy mają przyjechać cztery osoby. Francuzi nie pozostają w tyle: uczą się języka polskiego. 22-letnia studentka medycyny Zofia Kaczmarczuk prowadzi zajęcia dla dziewięciu osób, w tym dla czworga dorosłych. Jeden z uczniów ma w tym roku zdawać język polski na maturze. Trzeba dodać, że przewodniczącą stowarzyszenia Marie Héléne Tourret, biorąc prywatne korepetycje, opanowała na tyle język polski, że prowadzi w nim korespondencję z Pakosławiem.

Od kilku też lat przyjeżdżają w lecie do Moulth młodzi ludzie na kilkudniowe staże językowe. Rodziny goszczące Polaków mogą ubiegać się o miejsca na wycieczkę do Pakosławia. Stowarzyszenie w Moulth podejmuje własne działania mające na celu wzbogacenie kasy. Oprócz składek członkowskich, na konto wpływają pieniądze z organizowanych loterii, gier i zabaw. Za gospodarowanie funduszami odpowiedzialny jest od wielu lat skarbnik Alain Qerautret. Jego zdaniem, aktualny stan konta pozwala optymistycznie patrzeć na kontynuowanie dalszej współpracy między gminami Moulth i Pakosław.

FRANCISZEK L. CÍWK

LUDZKIM GŁOSEM

Nazywam się Czika, ale reaguję również

gdy wołają na mnie Koko-sia. Mam już dwa lata, ale jestem malutka, bo należę do rasy Jorkier. Nie zawsze zdaję sobie z tego sprawę, więc szczekam i warczę, jak mój sąsiad Burek, który jest sześć razy większy ode mnie. Muszę przecież manifestować swoją ukrytą siłę, bronić swoich państwa i ich mienia. Nieposłuszeństwo jest, niestety, moją słabością; nie pomagam uwagi, perswazja - chętnie łapię przechodniów za nogawki, tydki, a nawet sutannę. Więc, mimo obietnic, że się poprawię, zaczęto wyprowadzać mnie na smyczy. Zawsze, gdy coś zbroję robię smutną i pokorną minkę i wówczas unikam kary. Wszyscy mnie lubią, a na ulicy wołają na mnie „koka”.

Moja pani jest wyjątkowa i dobra. Nigdy nie pozwoli mi skrzywdzić i - co tu dużo mówić - rozpieszcza mnie.

Powrót mojego pana do domu wyczuwam na odległość; oznajmiam wtedy o tym wszystkim domownikom piskliwym, ale doносным głosem i biegiem po pokoju. Nie wypuszczają

mnie wówczas z domu, bo boją się, żebym nie wpadła pod koła jakiegoś tam... „malucha”. Tymczasem ja uwielbiam jeżdżenie

samochoodem, a nade wszystko... spacerować. Obserwuję w domu każdego, kto tylko przygotowuje się do wyjścia; robię wówczas istne przedstawienie, biegiem, przymilam się, chwytam za nogawki, buty, żeby mnie tylko wzięli ze sobą. Jest mi bardzo smutno, gdy muszę zostać sama.

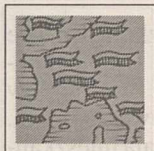
W naszym domu jest też czarny kot - Mruček, o którego jestem bardzo zazdrosna.

W Noc Wigilijną mogłam sobie „pogadać” ludzkim głosem - podziękowałam wówczas swoim opiekunom za ich serce, dobroć i... smakołyki, a szczególnie mojej pani - Steni, którą lubię najbardziej ze wszystkich i doceniam, bo ona ma wyjątkowo dobre serce nie tylko dla mnie, ale w ogóle dla wszystkich zwierzątek. Z Mručkem natomiast zawarłam pakt... „o przyjaźni i nieagresji”, aby ludzie nie mówili więcej o nas, że żyjemy jak pies z kotem i żeby często brali z nas przykład.

JEAN JANUSZ JANKOWSKI

→→→ dewizie „Bóg, Honor i Ojczyzna”. A przecież dla tych wartości Polacy cierpieli, byli torturowani i oddawali swe życie, były więc to dla nas wartości święte i najważniejsze.

PRASOZNAWCA



Polacy na Zachodzie

„ALE NIE DEPCZCIE PRZESZŁOŚCI OŁTARZY...”

„Naród ten żyje nie tylko w swoim historycznym pniu nad Wisłą,
ale także w różnych miejscach świata” (Jan Paweł II).

Pierwsi Polacy zaczęli przybywać do Alzacji w roku 1910. Jednak największa fala emigracji miała tu miejsce w latach 1921-1930. Dzięki podpisanym konwencjom między rządem Polski i Francji, Polacy mogli podejmować pracę. Najwięcej Polaków zostało zatrudnionych w kopalniach soli potasowych (Zagłębie Potasowe) oraz w mniejszej liczbie w fabrykach tekstylnych i fabrykach maszyn (Mulhouse). Przybywającym Polakom od początku towarzyszył kapłan, a następnie - w ramach struktur Polskiej Misji Katolickiej we Francji - zostali oni otoczeni stałą opieką duszpasterską.

Obecny jubileusz roku 2000 zbiegł się z 75. rocznicą działalności PMK we wspólnocie Mulhouse. 19 listopada stał się dniem podkreślenia i uczczenia tych jubileuszów. Na Mszy św. w kościele św. Teresy w Mulhouse, w którym od 21 lat modlą się Polacy, zgromadziła się wspólnota polska z Mulhouse oraz Polacy z Zagłębia Potasowego, Audincourt, Belfort i Ronchamp. Wraz z Polakami przybyła wspólnota francuska parafii św. Teresy oraz wspólnota neokatechumenalna skupiająca się przy tejże parafii. Jubileuszowej Mszy św. przewodniczył wicerektor PMK we Francji ks. Tadeusz Śmiech. Koncelebrowali z nim: ks. Robert Harter (odpowiedzialny za duszpasterstwo emigrantów w Alzacji), ks. Stanisław Kupczak (dziekan naszego regionu), ks. Maurice Hann (proboszcz parafii

św. Teresy) oraz ks. Ryszard Górski. Różnorodność języków, śpiewów liturgicznych



oraz pokoleń wytworzyła harmonię oraz jedność, co było jednym z ważnych celów naszej uroczystości.

Ks. Tadeusz Śmiech w swojej homilii powiedział m.in. „Przybywający na tę ziemię z Polski przynieśli z sobą umiłowanie Boga i Ojczyzny. To dla Boga i Polski gromadzili się w kościołach i tworzyli organizacje, aby nie zagać. Obecne tu dziś sztandary są niemyym tego znakiem... Jesteśmy spadkobiercami tych pokoleń i mamy to przekazać następnemu pokoleniu... Cieszę się, że jesteście tu z waszymi dziećmi, które patrząc na was ucą się kochać Boga i Polskę... Nie bójcie się tych nowych pokoleń, które przychodzą, aby was zastąpić. Wszyscy razem bądźcie apostołami III tysiąclecia”.

Upamiętnieniem obu jubileuszów było zawieszenie w kościele św. Teresy kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (jako daru Polaków z Alzacji), pod którym, na tablicy upamiętniającej to wydarzenie,

zostały zamieszczone m.in. słowa: „Maryjo, Tobie zawieramy nasze dziś i jutro”. Procesja z obrazem, w której uczestniczyły dzieci polskie, francuskie i afrykańskie, była znakiem, że mamy w jedności z sobą, pod przewodnictwem Maryi, wchodzić w pielgrzymkę wiary w III tysiąclecie chrześcijaństwa.

Umierają ludzie, lecz pozostaje tradycja, żyje pamięć przekazywana z pokolenia na pokolenie, podtrzymywana wspomnie-

niem, zbiorem pamiątek, pieśnią, pomnikiem. Zbiorkowa pamięć o przeszłości jest elementem kultury duchowej narodu. Ktoś powiedział, że „narody tracąc pamięć, tracą życie”. Stąd też, po Mszy św. jubileuszowej nastąpiło otwarcie „sali pamięci”, w której została przedstawiona historia emigracji polskiej naszego regionu. W naszym zamysle jest pogłębianie i poszerzanie tej

historii. Przewodnią myślą zamieszczoną w sali są słowa św. Pawła: „To nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń dźwiga ciebie” (Rz 11,18) oraz słowa ks. Piotra Skargi: „Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił, bo korzeń jego jest Chrystus”. Obok sali pamięci została przygotowana wystawa na temat nauczania języka polskiego w naszym regionie oraz obecności prasy emigracyjnej, jak też wystawa obrazów o Polsce, namalowanych przez jednego z naszych młodych parafian. Wszyscy mogli także zapoznać się ze zbiorami biblioteki i wideoteki, działających od roku przy naszej polskiej wspólnocie.

Niektórzy biorący udział w tej uroczystości spotkali się jeszcze na tradycyjnym obiedzie z okazji św. Cecylii, który został zorganizowany w Domu Polskim w Witelshheim przez chór im. Wacława z Szamotuł oraz Radę Duszpasterską z Mulhouse.

UCZESTNIK UROCHYSTOŚCI

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Mme Bożena Goworowski	400 Frs
Mr Zygmunt Kardas	400 Frs
Mme Helena Kolanowska	400 Frs
Mr Zdzisław Maszadro	400 Frs
Mme Bożena Pakleza	400 Frs
Mr Adam Pauvel	200 Frs
Mme Anna Radziszewska	200 Frs
Mr Leopold Scot	500 Frs
Mme Stanisława Szymanska	400 Frs
Mr Adam-Piotr Teper	400 Frs
Mr Jean-Francois Gerard	400 Frs
Mr Jozef Grabos	200 Frs
Mr Zygmunt Kucharski	200 Frs
Mme Sophie-Caroline Ostrowska	200 Frs
Mr Tadeusz Zyga	200 Frs
Mr Tadeusz Fijałkowski	400 Frs

Wszystkim, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. Redakcja

VAUDRICOURT: DZIEŃ SKUPIENIA ZWIĄZKU BRACCTWA RÓŻAŃCOWEGO

24 października w jesienny dzień przybyło na Dzień Skupienia do Vaudricourt 190 członków z Bractw Różańcowych okręgu: Douai, Lens, Bruay i Valenciennes. O godz. 10³⁰ odprawiona została Msza św. celebrowana przez ks. Jana Guzikowskiego SChR, sekretarza generalnego PZK oraz ks. Antoniego Ptaszkowskiego - dyrektora Związku Bractw Różańcowych, ks. dziekana Jacka Pająka, ks. Michała Rybczyńskiego, ks. Jana Kałużę, ks. Pawła Biela, ks. Marka Kacprzaka, ks. Stanisława Sokoła, ks. Grzegorza Napierałę, ks. Kazimierza Kuczaja.

Ks. Kuczaj wygłosił homilię, w której ukazał Matkę Bożą jako najpiękniejszy przykład zawierzenia Opatrzności Bożej i wypełnienia woli Bożej.

Po przerwie obiadowej o godz. 15⁰⁰ uczestniczyliśmy w nabożeństwie różańcowym odprawionym przez ks. dyrektora Związku Bractw Żywego Różańca. Przez rozważanie tajemnic bolesnych zostaliśmy doprowadzeni do „Góry Błogosławieństw”. Błogosławieństwa te pozwalają nam zapomnieć o przepaściach naszego życia i ukazują nam prawdziwą radość, która nie jest niszczone przez ból, ale pozwala nam dojść do dojrzałości chrześcijańskiej. Po zakończeniu nabożeństwa pani Alina Jankowska - prezeska Związku podziękowała zebranym za tak liczne przybycie, życząc im szczęśliwego powrotu.

ELŻBIETA DŁUBAK
SEKRETARKA ZWIĄZKU

75-LECIE POLSKIEJ KAPLICY W BRUAY LA BUISSIERE

3 grudnia w Roku Wielkiego Jubileuszu 2000, w pierwszą niedzielę Adwentu, w przeddzień święta patronki górników, św. Barbary, parafia polska w Bruay La Buissiere (dawniej Bruay-en-Artois) przeżywała podniosłą uroczystość 70-lecia swojej świątyni, zbudowanej przez górników i poświęconej latem 1930 roku. Od chwili ustanowienia „kapelanii” polskiej w Bruay (na początku 1921 roku), Polacy mieszkający w Bruay-en-Artois, Divion, Haillicourt i Houdain tłumnie uczęszczali na swoje nabożeństwa odprawiane w kościele francuskim pod wezwaniem św. Barbary w Bruay. Od 1930 roku nowo wybudowana kaplica polska przy Place Guynemer stała się centrum bardzo intensywnego życia religijnego i społeczno-kulturalnego Polaków, którzy przybyli tu bezpośrednio z kraju, bądź też z Niemiec, z Westfalii. Któż zdoła ocenić i opowiedzieć o wielorakich łaskach Bożych, które w ciągu minionych 70 lat w tej świątyni spłynęły na dziesiątki tysięcy modlących się tu Rodaków? Któż zdoła dzisiaj opisać wszystkie wielkie dzieła umacniające w sercach wiarę i polskość, które rodziły się i rozwijały w cieniu tej kaplicy? Urządzona w sali parafialnej wystawa zdjęć i dokumentów, wydobytych z rodzinnych zbiorów wielu Parafian i zebranych przez ks. Stanisława Sokoła TChr, pokazała tylko część tego bogactwa religijnego i społeczno-patriotycznego życia Rodaków tworzących ongiś polską, a dziś polonijną wspólnotę parafialną, obejmującą Bruay-en-Artois, od kilku lat przemianowane na Bruay La Buissiere, Divion, Haillicourt i Houdain.

Uroczystość 70-lecia kaplicy pw. Najświętszego Serca Jezusowego była świętem dziękczynienia za te wielkie sprawy Boże i ludzkie, które tu się dokonały. Nic więc dziwnego, że zbiegły się na tę uroczystość wszystkie pokolenia żyjących tu Rodaków, że w procesji do ołtarza znalazły się sztandary wszystkich organizacji polonijnych, że w przygotowanie parafialnego święta zaangażowała się ogromna ilość osób: bo to przecież nasze wspólne święto, nasze wspólne dziękczynienie za wczoraj i wspólna modlitwa o błogosławieństwo Boże i o Bożą pomoc na jutro naszego życia i naszego trwania przy Chrystusie w nowym, trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa.

Uroczystość, której przewodniczył ksiądz prałat Stanisław Jeź, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, i w której wzięło udział 23 księży, rozpoczęła się procesją z Księgą Ewangelii. Procesja wyruszyła z sali katechizmowej. Za krzyżem i długim szeregiem pocztów sztandarowych proboszcz parafii niósł wysoko podniesioną ozdobną Księgę Ewangelii, zaś dalej podążali księża. Procesyjne wejście do kaplicy-jubilatki z Ewangeliarzem symbolizowało wejście w Rok Nowej Ewangelizacji, który rozpoczyna się z pierwszą niedzielą Adwentu. Po złożeniu Ewangeliarza na stole słowa Bożego, niżej podpisany przywitał Księdza Rektora, Księdza Prowincjała Towarzystwa Chrystusowego, Księdza Dziekana Okręgu Północnego, wszystkich księży koncelebujących Mszę św., siostry zakonne, poczty sztandarowe, prezesów i przedstawicieli wszystkich organizacji, jak również chór „Kościszko” występujący razem z chórem kościelnym oraz klub „Sonora”, które przygotowały oprawę muzyczną uroczystości.

Znakiem krzyża świętego Ksiądz Rektor rozpoczął Mszę św. koncelebrowaną przez wszystkich księży biorących udział w uroczystości. W Liturgii słowa zaangażowani byli przedstawiciele najstarszego i najmłodszego pokolenia, siostra zakonna i przedstawiciel ludzi świeckich opiekujących się kaplicami oraz delegacje poszczególnych ośrodków duszpasterskich należących do parafii polskiej w Bruay. Podczas śpiewu „Alleluja” wierni uczestniczący w Mszy św., którzy - spełniając wcześniejszą prośbę duszpasterzy - przynieśli swoją Księgę Ewangelii, wzięli ją do ręki, a po odczytaniu Ewangelii niedzielnej przez księdza prowincjała Ryszarda Oblizajka, ucałowali swoją Księgę Ewangelii, podnieśli ją i trzymali wysoko, podczas gdy chór śpiewał pieśń: „Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię, wiele jest serc, które czekają wciąż”. Ksiądz Rektor, pod koniec homilii, nawiązał do tego gestu i zachęcił do intronizowania Księgi Ewangelii



w domach rodzinnych, jak i do czytania podczas Adwentu Ewangelii św. Łukasza oraz do przekazania jej innym w dniu uroczystego zakończenia Roku Świętego, które nastąpi w uroczystość Trzech Króli 2001 roku.

Pod koniec Mszy św. proboszcz parafii podziękował zebranych za udział w uroczystości, zwracając szczególną uwagę na obecność przedstawicieli delegacji miasta Olkusza, która - zaproszona przez tutejsze merostwo - od kilku dni przebywała w Bruay La Buissiere.

Po Mszy św. biorący udział w uroczystości spotkali się w sali parafialnej na skromnym poczęstunku, z wielkim zainteresowaniem oglądali znajdującą się tu wystawę i wpisywali się do Złotej Księgi 70-lecia kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego w Bruay. „Zyczę, aby wspólnota, która obchodni dzisiaj 70 lat istnienia, zachowała dziedzictwo przodków, którzy ubogaceni wiarą w Chrystusa, chcieli ją uwidocznić przez budowę świątyni, aby praca ewangelizacyjna kapłanów wraz ze świeckimi, ukazywała prawdziwe oblicze Chrystusa, który jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem. Szczęść Boże na dalsze lata istnienia i działania” - to życzenia i jednocześnie wezwanie nakreślone naszej wspólnoty przez Księdza Rektora, wpisane do Złotej Księgi 70-lecia.

Ks. JAN GUZIKOWSKI T.CHR.

JUBILEUSZOWA BARBÓRKA W LENS

Tradycyjnie, jak co roku, barbórkowe obchody w Lens rozpoczęliśmy uroczystą Eucharystią o godz. 10 - pod patronatem Związku Mężów Katolickich i w intencji „górniczego stanu”. Po Mszy św. spotkanie w salce parafialnej uświetniła lampka wina z wysmienitym polskim ciastem. Goście i parafianie dopisali obecnością.

Po południu o godz. 16 już po raz trzeci z kolei spotkaliśmy się na uroczystym koncercie, aby wesprzeć finansowo Stowarzyszenie do walki ze stwardnieniem rozsianym. Jest to choroba centralnego systemu nerwowego, wykrywana u ludzi młodych w wieku 20-40 lat, której podstawowymi objawami są zakłócenia wzroku, czucia, ruchu, paraliż. Dzisiaj nadal nie ma lekarstwa umożliwiającego jej skuteczne leczenie, można jedynie zmniejszać jej objawy.

Program tegorocznego koncertu był bogatszy, a i grono występujących w nim wolontariuszy powiększyło się. Gościliśmy mistrza skrzypiec, pana Stefana Stalanowskiego z zespołem. Dołączyli do niego nowi artyści: Richard Dymny i Silke Jean. Po raz pierwszy zabrzmiał też flet, na którym zagrała młodzietka Caroline Majka przy ojcowskim akompaniamencie skrzypcowym. Zagrali oni w duecie utwór E. Köhlera. Kolejno słuchaliśmy fragmentu utworu J. S. Bacha na skrzypce w wykonaniu André Gueza, folkloru hiszpańskiego I. Albéniza na fortepian w wykonaniu Richarda Dymnego, fragmentu jednej z oper W. A. Mozarta, który śpiewała mezzosopranem Silke Jean oraz „Panis angelicus” C. Francka. Nie zabrakło pełnych rytmu i wrażeń duetów na skrzypce (Roland Sandor) i fortepian (Agata Majka), skomponowanych przez F. Kreislera i F. Mendelssohna.

Dokończenie na str. 20

Dokończenie ze str. 19

BARBÓRKA W LENS

W ten niedzielny, jesienny wieczór nie zapomniano i o polskim geniuszu, Fryderyku Chopinie. W jego melancholijny nokturn wprowadziła nas polska pianistka Agata Majka. Wraz z mężem Georgem w duecie na skrzypce zagrali medytacje Thadży J. Masseneta, Nympha II T. Sylvaina i czeską polkę Z. Francescatiego. Na zakończenie zobaczyliśmy mistrzowski „taniec smyczka” Stefana Stalanowskiego, słuchając trzeciej części preludium J. S. Bacha oraz chińskiego bębena F. Kreislera. Wspólnie z Agatą Majką zakończyli na bis wariacją na temat A. Corellego.

Drugie tysiąclecie, bogate w wydarzenia w parafii polskiej w Lens, dobiega końca. Proboszcz ks. Józef Przybycki wprowadzi swoich parafian w kolejne z nadzieją, że w następnym otworzą się drzwi dla nowej ewangelizacji.

ALEXANDRA GAPSKA

COIFFEUR:

* Coiffeur B.P. professionnel CHERCHE MODELES FEMININS (20 a 35 ans) - couler/coupe - gratuit. 01 47 91 46 23. (apartir de 19h).

**POLSKIE TOWARZYSTWO KATOLICKIE
W DAMMARIE-LES-LYS ZAPRASZA
W NIEDZIELĘ 31 GRUDNIA OD GODZ. 21⁰⁰
NA WIELKI BAL SYLWESTROWY,**

który odbędzie się w sali Raymond Bussières w Dammari-les-Lys obok kościoła francuskiego.

Grać będzie orkiestra „Echo” z Tarnobrzega.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerami:

01 64 37 20 28; 01 64 39 19 62; 01 64 87 08 98.

CHERCHE:

* LIVREUR (Permis PL). Livraison chez particulier. GAZ. BOIS. CHARBON. REGION PARISIENNE. TEL. 01 48 66 60 89.



**Restauracja
Cappuccino**



3, Place Marivel - M° Pont de Sèvres
tel. 01 45 34 91 16; 01 45 07 15 25; 06 80 61 81 57.

kuchnia polska i francuska

organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy: wesela, chrzciny, przyjęcia
informacje po polsku: u MATEUSZA - tel. 06 80 61 81 57

WYNAJMĘ:

* DUŻE UMEBLOWANE STUDIO (z podziemnym garażem) - BOIS COLOMBES - t. 06 21 64 56 64.

POLSKIE MSZE ŚW. W BAGNOLET**W KOŚCIELE****ST LEU-ST GILLES**

- 88, rue Sadi Carnot -
(10 min. od stacji metra
Gallieni, linia „3”)

Ks. Józef Wachała SChr

- proboszcz w Bagnolet

(tel. 01 43 62 91 69) -

proponuje Rodakom

z okolicy

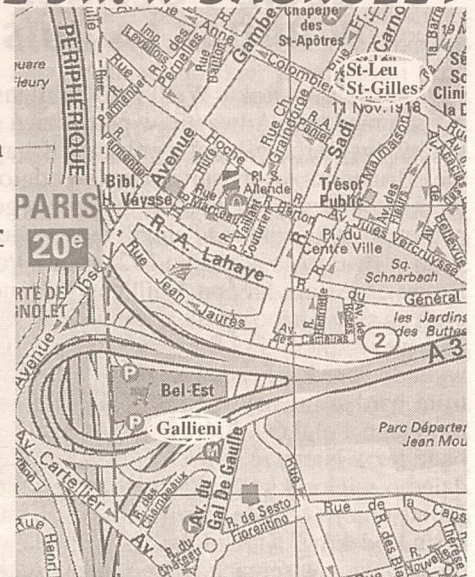
Msze Święte

w każdą niedzielę i święta

o godz. 12³⁰.

**Pierwsza Msza św.
w Boże Narodzenie,**

25 grudnia.

**OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA**

Parafia Amiens	600 Frs
Mr Jean Sliwa	500 Frs
Mme Sophie Janaszak	100 Frs
Mr Mme Podleśny	400 Frs
Mme Maria Splawinski	500 Frs
Mr Henryk Gasperowicz	1000 Frs
Mr Mme Osika	200 Frs
Mme Bronisława Bednarz	300 Frs

OFIARODAWCOM SKŁADAMY SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ”

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

USŁUGI STOMATOLOGICZNE

przez dentystkę mówiącą po polsku
GABINET W CENTRUM PARYŻA
- tel. 01 42 33 30 58; 06 07 95 51 83.

WYNAJMĘ W WARSZAWIE:

* WYNAJMĘ W CENTRUM WARSZAWY MIESZKANIE (46 m²)
- TEL. 01 47 90 24 70.

GABINET DENTYSTYCZNY

Chirurg dentysta (mówiący po polsku) – tel. 01 46 47 47 00 (Paris XVI)

CHERCHE:

* CHERCHE JEUNE FEMME pendant Janvier, Février, Mars -
plein temps, pour aider de coudre des rideaux. Bonne expérience
de coudre exigée. 01 40 71 02 05 (après-midi).

W ŁĄCZNOŚCI Z OJCEM ŚWIĘTYM W ROKU WIELKIEGO JUBILEUSZU

Bogaty program Roku Jubileuszowego jest wielkim wezwaniem do jedności i łączności z Ojcem Świętym.

Dlatego proponujemy, aby jedną z form wyrazu wdzięczności i troski o błogosławione owoce tego czasu była ofiara Mszy Świętej w intencji naszego Rodaka, podobnie jak to czyni Kościół francuski.

Zachęcamy również do zamawiania Mszy Świętej w intencjach wyznaczonych przez Ojca Świętego.

Mme Janina Sadek	200 Frs
NN	100 Frs

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJACH WYZNACZONYCH PRZEZ OJCA ŚWIĘTEGO:

.....
.....

SKŁADAM OFIARĘ.....FRS

Polska Misja Katolicka we Francji - 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris; tel. 01 55 35 32 32.

Konto: CCP Nr 126875 N Paris. Informacje o terminie zamówionej Mszy Świętej przekazywane będą listownie, a nazwiska ofiarodawców zostaną opublikowane w *Głosie Katolickim*.

TV POLONIA

OD 25 DO 31 XII 2000

PONIEDZIAŁEK 25.12.2000

6³⁵ Muzyczny Festiwal w Łańcucie 2000 7³⁰ Pa-sterka u Królowej Tatr - reportaż 7⁵⁰ Oredzie Prymasa Polski 8⁰⁰ III wieki zakonu marianów, cz. 1 - film dok. 8⁴⁵ Miki Mol i Straszne Płaszczdylo - dla dzieci 10⁰⁵ Jest Mikołaj - czy go nie ma? - dla dzieci 10³⁰ Kolędy i pastoralki śpiewa zespół „Śląsk” 10⁵⁵ Lata więzienne Prymasa Wyszyńskiego 1953-1956 - film dok. 11⁵⁵ Urbi et Orbi - transmisja błogosławieństwa z Watykanu 12⁴⁵ Wesolych świąt - film fab. 13⁴⁵ Teatr Telewizji: Siostra 14²⁵ Święta z Quo Vadis (1) 14³⁵ Witaj gwiazdo złota - koncert kolęd 15¹⁵ Soplicowo - widowisko poetyckie 15⁵⁰ Święta z Quo Vadis (2) 16⁰⁰ Niektóre piosenki z Kabaretu Starszych Panów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Cudze szczęście - film fab. 18⁴⁰ Święta z Quo Vadis (3) 19⁰⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Dom - serial 21³⁰ Święta z Quo Vadis (4) 21⁴⁰ Golec Orkiestra „Wszystkim na uciechę...” 22³⁰ Święta z Quo Vadis (5) 22⁴⁰ Panorama 23⁰⁵ Świąt Matki Teresy - film dok. 23⁵⁵ Magnat, cz. 1 - film fab. 1³⁵ Gwiazdka Kota Filemona 2⁰⁰ Wiadomości 2²⁰ Sport 2²⁴ Pogoda 2³⁰ Dom - serial 4⁰⁰ Niektóre piosenki z Kabaretu Starszych Panów 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ X Dni Ignacego Jana Paderewskiego

WTOREK 26.12.2000

6⁰⁰ Świąt Matki Teresy - film dok. 6⁴⁵ Arcydzieła L. van Beethovena: V koncert fortepianowy 7²⁵ Cudze szczęście - film fab. 9⁰⁰ III wieki zakonu marianów, cz. 2 - film dok. 9⁵⁰ Kolędy Kaszubskie - Chór Schola Cantorum Gedanesis 10³⁰ Zwyczaje i obrzędy - Herody 10⁵⁵ Dzieci śpiewają kolędy - dla dzieci 11¹⁰ HOLLYŁÓDŻ na sprzedaż - film dok. 11⁵⁵ Święta z Chopinem (1) 12⁰⁵ Jest taki dzień... Kolędy i pastoralki 13⁰⁰ Święta z Chopinem (2) 13¹⁰ Teatr Telewizji: Pigmaliion 14⁵⁰ Soplicowo - widowisko poetyckie 15²⁵ Święta z Chopinem (3) 15⁴⁰ Zima w wiklinowej zatoce (2) - dla dzieci 16⁰⁵ Święta z Chopinem (4) 16¹⁵ Festiwal Operowo-operetkowy Ciechocinek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Żółty szalik - film fab. 18¹⁵ Znasz-li ten kraj - Recital 19⁰⁰ Wiadomości polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Dom - serial 21³⁰ Święta z Chopinem (5) 21⁴⁰ Forum Polonijne 22²⁵ Święta z Chopinem (6) 22³⁰ Panorama 23⁰⁰ Budka Suflera w Nowym Jorku - reportaż 23⁵⁵ Magnat, cz. 2 - film fab. 1²⁰ Kasztaniaki - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 2⁰⁰ Dom - serial 3³⁵ Forum Polonijne 4²⁰ Kolędy i pastoralki śpiewa zespół „Śląsk” 4⁵⁰ Teledyski na życzenie 5⁰⁰ Panorama 5³⁰ Zwyczaje i obrzędy - Herody

ŚRODA 27.12.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Oto Polska 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Gielda 8⁴⁵ Wiadomości polonijne 9⁰⁰ Dzieci śpiewają kolędy 9¹⁵ Papierowy teatrzyk - dla dzieci 9³⁰ Plecak pełen przygód - serial 9⁵⁵ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 10⁰⁰ Kurs na lewo - film fab. 11³⁰ Kwadrat - Ekologia - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Festiwal Operowo-operetkowy Ciechocinek 13⁰⁰ Klan - serial 13²⁵ Forum

Polonijne 14¹⁰ Podróże kulinarne 14⁴⁰ 360 stopni dookoła ciała - magazyn medyczny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Mini wykłady o maxi sprawach 15²⁵ Magazyn polonijny ze Szwecji 15⁵⁵ Kwadrat - reportaż 16²⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As - dla dzieci 17⁴⁰ Skippy - serial 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Klan - serial 19⁰⁰ Wiadomości polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 20⁰⁵ 300 mil do nieba - film fab. 21⁴⁵ Koncert Renaty Przemek 22¹⁰ Z Polski rodem 22³⁴ Panorama 22⁵⁵ Sport 23⁰⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 23⁴⁰ Archiwista - film dok. 0³⁵ Monitor 1⁰⁰ Wiadomości polonijne 1¹⁵ Przygody Świerszczyka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 2⁰⁵ Klan - serial 2³⁰ 300 mil do nieba - dramat 4¹⁰ Koncert Renaty Przemek 4⁴⁰ Z Polski rodem 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej

CZWARTEK 28.12.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Polscy górnicy we Francji, cz.3 - reportaż 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Gielda 8⁴⁵ Wiadomości polonijne 9⁰⁰ Ala i As - dla dzieci 9²⁵ Skippy - serial 9⁵⁰ Miss Polonii - konkurs dla widzów 9⁵⁵ 300 mil do nieba - film fab. 11³⁵ Rozmowy na nowy wiek 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Muzyka łączy pokolenia 14¹⁵ Ślady na śniegu - film dok. 14⁴⁵ Ojczyzna-polszczyzna 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Salon Lwowski - reportaż 15²⁵ Juliusz Bursche - reportaż 15⁴⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁵ Rozmowy na nowy wiek 16³⁰ Magazyn kulturalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Szkoła na wesoło - dla dzieci 17⁴⁵ Tropiele gwiazd - serial 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Wiadomości polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 20⁰⁵ Teatr Telewizji: Ciałopalenie 21³⁰ Szklanka wody czyli BAJM 22⁰⁵ Anima - program 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Tygodnik polityczny Jedyński 23⁴⁵ Polski dokument telewizyjny - film dok. 0³⁰ Monitor Wiadomości 1⁰⁰ Wiadomości polonijne 1¹⁵ Tajemnica szyfru Marabuta - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 2⁰⁵ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teatr Telewizji: Ciałopalenie 3⁵⁰ Szklanka wody czyli BAJM 4³⁰ Anima - program 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Od RWPG do Unii Europejskiej

PIĄTEK 29.12.2000

6⁰⁰ Kawa czy herbata 7⁴⁵ Magazyn kulturalny 8¹⁵ Krakowskie Przedmieście 27 8³⁰ Wiadomości 8⁴⁰ Gielda 8⁴⁵ Wiadomości polonijne 9⁰⁰ Szkoła na wesoło - dla dzieci 9³⁰ Tropiele gwiazd - serial 9⁵⁵ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 10⁰⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 11⁰⁰ Od RWPG do Unii Europejskiej 11³⁰ Credo 2000 - magazyn katolicki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ To jest moje niebo - film dok. 13⁰⁰ Złotopolscy - serial 13²⁵ Tygodnik polityczny Jedyński 14¹⁰ Hulaj dusza 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Hity satelity 15²⁵ Anima - program 15⁴⁵ Rozmowa dnia 16⁰⁵ Credo 2000 - magazyn katolicki 16³⁵ Krzyżówka szczęścia - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Cyberszkoła - magazyn dla młodzieży 18⁰⁰ Ludzie listy piszą 18²⁰ Telezakupy 18³⁵ Złotopolscy - serial 19⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Pogoda 19⁵⁸ Sport 20⁰⁰ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 20⁰⁵ Teraz Polo-

nia 21⁰⁵ Powrót Arsena Lupin - serial 22⁰⁰ MdM 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Porozmawiajmy 0⁰⁰ Szpital Dzieciątka Jezus - telenowela 0³⁰ Monitor 1⁰⁰ Przegląd Prasy Polonijnej 1¹⁵ Marceli Szpak dziwi się światu - dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁵ Sport 1⁵⁹ Pogoda 2⁰⁰ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 2⁰⁵ Złotopolscy - serial 2³⁰ Teraz Polonia 3³⁰ Powrót Arsena Lupin - serial 4²⁵ MdM 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Krzyżówka szczęścia - teleturniej

SOBOTA 30.12.2000

6⁰⁰ W słońcu i w deszczu - serial 7⁰⁰ Echa tygodnia 7³⁰ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 7³⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ 5-10-15 - dla dzieci 09³⁵ Babar - serial 10⁰⁰ Hity satelity 10¹⁵ Uczmy się polskiego 10⁴⁵ Badziewiakowie - serial 11¹⁵ Madonny polskie - reportaż 11⁴⁵ Bóg się rodzi letnią nocą - reportaż 12¹⁵ Teatr rodzinny: Serce dzwoni 13⁰⁰ Teledyski na życzenie 13¹⁰ Skarbiec - magazyn 13⁴⁰ Międzynarodowe Mistrzostwa Taneczne - Zabrze'99 14³⁰ Kocham Polskę - teleturniej 15⁰⁰ Muzyka łączy pokolenia 15⁵⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 16⁰⁰ Sensacje XX wieku 16³⁰ Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Mówi się... - poradnik 17³⁵ Studnia - magazyn folkowy 18¹⁵ Na dobre i na złe - serial 19⁰⁰ Kurier z Waszyngtonu 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 19⁵⁵ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 20⁰⁰ Szczęśliwego Nowego Jorku - film fab. 21³⁰ Gala piłkarska 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 23⁰⁰ Benefis „Przekroju” 23⁵⁰ Sportowa sobota 0⁰⁰ Dziennik tv J. Fedorowicza 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁵ Teledyski na życzenie 1¹⁵ Bolek i Lolek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 1⁵⁵ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 2⁰⁰ Szczęśliwego Nowego Jorku - film fab. 3³⁰ Gala piłkarska 4³⁰ Skarbiec - magazyn 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Sensacje XX wieku 5⁵⁵ Kurier z Waszyngtonu

NIEDZIELA 31.12.2000

6¹⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Słowo na niedzielę 7¹⁰ Bóg się rodzi letnią nocą - reportaż 7⁴⁰ Dziedzictwo - film dok. 8¹⁰ Złotopolscy (2) - serial 9⁰⁰ Fraglesy - serial 9²⁵ Muzyczny Festiwal w Łańcucie 2000 10²⁰ Sportowiec mimo woli - komedia 11²⁵ Teatr rodzinny: Wagary z kosmitą 12⁰⁰ Otwarte drzwi - magazyn katolicki 12⁴⁰ Czas - magazyn katolicki 13⁰⁰ Msza Święta z Wadovic 14²⁵ Zima w Wiklinowej Zatoce (3) - dla dzieci 15¹⁰ Czuj się świetnie - film fab. 16⁴⁰ Ziemia od innych droższa - teleturniej 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Matki, żony i kochanki - serial 18¹⁰ III Gala Piosenki Biesiadnej 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Pogoda 19⁵³ Sport 19⁵⁵ Oredzie Noworoczne Prezydenta RP 20⁰⁵ Wirus - film fab. 21³⁵ Miss Polonii, cz. I - koncert z udziałem polskich dziewcząt mieszkających poza granicami kraju 22³⁰ Panorama 22⁵⁰ Sport 22⁵⁵ III Gala Piosenki Biesiadnej 23⁴⁰ Sylwester 2000 0¹⁰ Miss Polonii, cz. II - konkurs z udziałem polskich dziewcząt mieszkających poza granicami kraju 1⁰⁵ Miss Polonii - Konkurs dla widzów 1¹⁵ Rycerz Piotruś herbu Trzy Jabłka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁰ Sport 1⁵⁴ Pogoda 1⁵⁵ Oredzie Noworoczne Prezydenta RP 2⁰⁵ Młode wilki - film fab. 3⁴⁰ III Gala Piosenki Biesiadnej 4³⁰ Magazyn Polonijny z Wielkiej Brytanii 5⁰⁰ Panorama 5²⁰ Sport 5³⁰ Droby - film dok.

ECOLE „NAZARETH” STUDIUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO

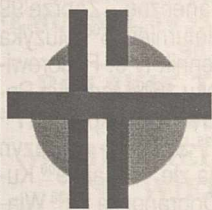
10 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW
Zajęcia poranne - 31, rue Jean Goujon - Paris 8;
Kursy intensywne, popołudniowe i sobotnie - 20, rue Legendre - Paryż 17;
Zajęcia wieczorne 3 razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paryż 6.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Małe grupy - atrakcyjne ceny - dogodny dojazd.
NOWE GRUPY OD 10 STYCZNIA 2001
ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 01 64 21 39 54.

FIRMA ZAHD'EXPORT

poleca samochody marki **FORD**:
Fiesta, Escort, Mondeo, Focus, KA, Courier, Transit
- roczniki od 1997 roku
* załatwiamy ubezpieczenia na export - 15 dni
* przyjmujemy zamówienia na określone modele
Adres: 33 Bd Voltaire, 92 600 Asnières.
Tel. 0139857670; 0685723588.
Kontakt w j. polskim, francuskim i rosyjskim.

RESTAURACJA POLSKA

Serdecznie zapraszamy
do klimatyzowanej, XVII-wiecznej krypty
polskiego kościoła -
263 bis, rue St-Honoré w Paryżu
(tel. 01 42 60 43 33) M^e Concorde, Madeleine
- na dania znakomitej staropolskiej kuchni.
Zapewniamy szybką obsługę i miłą atmosferę.
Organizujemy okolicznościowe przyjęcia.
Godziny otwarcia: od wtorku do soboty: 12.00 - 15.00 i 19.00 - 22.00
w niedzielę: 12.00 - 23.00



SZUKAM PRACY:

* PANI SZUKA PRACY - 01 42 62 62 02.
* MAŁŻENSTWO (40 lat) SZUKA PRACY - 06 67 48 57 56.

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



FRANCJA ↔ POLSKA

Z PARYŻA - LENS (BILLY) - LILLE
do

BIAŁYSTOK *	ŁÓDŹ ©	SŁUPSK
ELBLĄG *	LUBLIN	SZCZECIN
GDĄSK	MALBORK *	TARNÓW ©
GDYNIA	OPOLE ©	TCZEW *
GLIWICE ©	POTRÓW TRYB.	WARSZAWA ©
JAROSŁAW *	POZNAŃ ©	WROCLAW ©
KALISZ	PRZEMYSŁ *	ZAMBRÓW *
KATOWICE ©	PRZEWORSK *	ZAMOŚĆ
KONIN ©	PULAWY	ZIELONA GÓRA ©
KOSZALIN	RADOM	
KRAKÓW ©	RZESZÓW ©	

* Połączenia z Warszawy,
Krakowa i Gdańska

© - WYJAZD CODZIENNIE OPRÓCZ PONIEDZIAŁKU

FRANCJA ↔ UKRAINA

Z PARYŻA - LILLE

do

L'VIV-RIVNE - GYTOMYR - KYIV

WSZELKIE INFORMACJE (RENSEIGNEMENTS)

PARIS 75010 Tél. 01 42 80 95 60 93, rue de Maubeuge (Métro Gare du Nord) Fax: 01 42 80 95 59	LILLE 59800 Tél. 03 28 36 53 53 7, place Saint-Hubert Fax: 03 28 36 53 54	BILLY-MONTIGNY 62420 Tél. 03 21 20 22 75 147, Av. de la République Fax: 03 21 49 68 40
--	--	---

Site internet: www.voyages-baudart.fr

licencja polsko-francuska n° 133 156 SE SRW 94

Ets PKS Stalowa Wola

Komfort

Voyages Maisonneuve



AGENCJE:

MARCIN KOPISTO	04 72 60 97 68	(AGENCE MAISONNEUVE)
	06 88 08 28 59	DIJON
LYON	04 72 38 22 16	NANCY
ST. ETIENNE	04 77 93 10 07	
AVIGNON	04 90 62 57 17	

CENY PREFERENCYJNE DLA GRUP

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
1, rue Duvergier, 75019 Paris, M^e Crimée
tel. 01 40 34 89 78 lub 06 07 59 51 79

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy - tłumacz przysięgły - 105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS, tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Oferuję pomoc w odzyskiwaniu utraconych własności w Polsce.

SPRZEDAM:

* PILNIE! Sprzedam mieszkanie w TARNOWIE -
Tel. 01 42 74 40 61; 06 61 72 74 04.

FIRMA POL-DECOR

przyjmie pracowników wykwalifikowanych z uregulowanym pobytem:
murarz-konstruktor, murarz-gipsiarz, stolarz, hydraulik.
Tel. 01 48 55 44 80 (B); 06 60 06 44 80 (P).
Bardzo dobre wynagrodzenie. Wiek do 45 lat.

* KINESI, MANICURE, PEDICURE -
TEL. 06 63 08 49 24.

INSTYTUT „FRANCE-EUROPE CONNEXION” KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

zwykle i intensywne,
 małe grupy (6-8 osób) i średnie (12-15 osób)
 kursy „Fille au pair” intensywny kurs w sobotę
 profesjonalne przygotowanie do egzaminów
 NOWOŚĆ! Kursy sekretariatu w języku francuskim
 atrakcyjne ceny (już od 450 Frs za miesiąc)
5, rue Sthrau, 75013 Paris
ZAPISY przez CAŁY ROK - TEL./FAX 01 44 24 05 66
<http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

USŁUGI FRYZJERSKIE:

* strzyżenie, farbowanie, trwałe, modelowanie.
TEL. 06 89 61 78 40 - Agnieszka.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ. TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.
* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 11 86 01 76.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 13 XII 2000



Z OKAZJI 10-LECIA REGULARNYCH LINII DO POLSKI
250-TYSIĘCZNY PASAŻER OTRZYMA
ROCZNY BILET BEZPŁATNY
AUTOKAREM DO POLSKI

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 28 MIAST W POLSCE
WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA

Białystok,	Gniezno,	Legnica,	Stalowa Wola,
Bolesławiec,	Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,
Bydgoszcz,	Grudziądz,	Opole,	Tarnów,
Częstochowa,	Jędrzejów,	Poznań,	Tczew,
Dębica,	Katowice,	Rzeszów,	Toruń,
Gdańsk,	Kielce,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdynia,	Kraków,	Sopot,	Wrocław.

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE
252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M° CONCORDE
OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

TANIE BILETY LOTNICZE DO POLSKI
I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA
W AGENCJI CREATIVE TOUR

CREATIVE TOUR TEL. 01 53 39 16 16

PO POLSKU: PANI URSZULA WE WTORKI I PIĄTKI OD 10⁰⁰ DO 12³⁰
EN FRANCAIS: M. WILLIAM MAR/VEN 10h-18h30; SAM. 10h-13h30

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy – tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M° Duplex)
tel. 01 46 60 45 51 lub tel./fax 01 46 60 14 64 (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji
Adres Redakcji:
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31
fax 01 55 35 32 29; CCP 12 777 08 U PARIS
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Dyrektor publikacji: Ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski;
Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.
Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Druk: INDICA - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 185 FF, rok - 350 FF; CCP 12 777 08 U Paris
Belgia: pół roku - 1350 FB, rok - 2390 FB; ks. Bronisław Dejneka -
rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11
Niemcy: pół roku - 64 DM, rok - 117 DM; Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 Głos Katolicki, konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC
6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC
116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

NOWOŚĆ !!!

SPRZEDAŻ: GRANDES MARQUES

TV, HI-FI i art. gospodarstwa domowego

-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

**REGULARNE - LICENCJONOWANE LINIE
WYJAZDY KAŻDEGO DNIA - OPRÓCZ PONIEDZIAŁKÓW
KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z PILOTEM**

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon
POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów,
Rzeszów, Konin, Koszalin, Piotrków Tryb.,
Radom, Puławy, Lublin, Zamość, Szczecin,
Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach.

Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.



KREDYT WEDŁUG TWOICH MOŻLIWOŚCI

* ZAKUP NIERUCHOMOŚCI

(MIESZKANIA, DOMU, ZAKŁADU ITP.)

NIGDY NIE JEST ŁATWY...

KREDYT O ZMIENNYM LUB STAŁYM OPROCENTOWANIU?

* KTÓRY BANK WYBRAĆ?

* CZY MUSZĘ POSIADAĆ WŁASNY WKŁAD?

* ULGI PRAWNE I FINANSOWE?

**ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA WYMAGAJĄ
SPECJALISTY!**

PARTNER 35 BANKÓW, Z 30-LETNIM DOŚWIADCZENIEM

ANDRZEJ WÓJCIK

TEL.: 01 48 81 60 60 LUB 06 85 78 40 88; FAX: 01 48 81 86 69

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok 350 FF
- Pół roku 185 FF
- Przyjaciele G.K. 430 FF
- Czekiem
- CCP 12777 08 U Paris
- Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel.....

**... aby radość moja w was była
i aby radość wasza była pełna**
(J 15, 11)

